

# GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Wojewódzkiego

Rok V Bydgoszcz, sobota-niedziela 20-21 września 1952 r. Nr 226 1292

## Masy pracujące całego kraju wysuwają kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Pierwszym kandydatem narodu — Towarzysz Bolesław Bierut

W dniu wczorajszym odbywały się w całym kraju kańcy miast i wsi, zjednoczeni w Narodowym Froncie, za dalszy pokojowy rozwój naszej Ojczyzny. Wszędzie Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu, wskazywał nam drogę ku jasnej przyszłości.

dalsze zebrania, na których miliony obywateli, mieszkający w miastach i wsi, zjednoczeni w Narodowym Froncie, dokonali wyboru tych, którzy będą odpowiedzialni za dalszy pokojowy rozwój naszej Ojczyzny. Wszędzie Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu, wskazywał nam drogę ku jasnej przyszłości.

umacnia nasze siły, potrafimy sobie dać radę ze wszelkimi zdrajcami i poutrać im łyby, w tym celu musimy być czujni, musimy jednoczyć swe wysiłki w walce o pokój i Plan 6-letni. Przedstawiciele wszystkich oddziałów zgłaszają w

imieniu załóg poparcie dla kandydatów, długotrwałe oklaski świadczą o jedności załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, która do urn wyborczych pójdzie pod sztandarem Frontu Narodowego. (J. S.)

### W Warsztatach Naprawczych Taboru Kolejowego

W świetlicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy tłumnie zebrała się załoga. Nie znajdziesz już wolnego miejsca. Cichną głosy. Orkiestra kolejarska gra hymn narodowy. Maria Tomecka — zastępca przewodniczącego Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego otwiera zebranie.

— Zebrałiśmy się tutaj, aby przedstawić kandydatury posłów do naszego Sejmu, które proponuje Zakładowy Komitet Frontu Narodowego. Jako pierwszego kandydata naszej załogi proponujemy **Bolesława Bieruta**, ukochanego Wodza narodu... Maria Tomecka nie może skończyć zdania, bo już sala drży od oklasków i okrzyków na cześć ukochanego Nauczyciela, najlepszego syna narodu polskiego.

Następna kandydatura: — kierownik naszego zakładu odlewniczego **Bolesław Jędrzejewski**. Jędrzejewski siedzi wśród towarzyszy pracy, w końcowych rzędach. Znowu sala rozbrzmiewa od oklasków.

— Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!



— wznosi okrzyk załoga, popierając kandydaturę i sekretarza KW PZPR **Feliksa Baranowskiego**.

— Wreszcie szósty kandydat na posła załogi ZNTK **Stefan Czarniecki**, produkujący maszynista Parowozowni Bydgoszcz - Wschód.

W dyskusji zabiera głos 15 robotników, majstrów, pracowników umysłowych, młodzieńców.

W imieniu młodzieży zakładów zgłaszają gorące poparcie dla kandydatów Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego **Tadeusz Gruska** i **Danuta Królkowska**.

Wszyscy, którzy zabierają głos w dyskusji z radością w oczach, w serdecznych słowach mówią o pierwszym swym kandydacie na posła — **Bolesławie Bierucie**.

— To On całe swe życie poświęcił naszej sprawie — mówi przewodnik rzemieślników **Antoni Kiciński**,

to On kieruje całą pracą narodu i prowadzi do szczęśliwej przyszłości.

O ukochanym przez cały naród kandydacie narodu na posła, troskliwym opiekunie młodzieży, pierwszym bojowniku klasy robotniczej — mówią: **Jan Sieniewski**, **Wiktor Gryca** i **Władysław Wiśniewski**.

O kandydacie na posła, swym kierowniku, mówi **Michał Mozłowski** — odlewnik.

— Jak słyszeliśmy nasz Jędrzejewski poznał w swym życiu dwie Polski. Polska sanacyjna dała mu bezrobocie i nędzę, kazała opuścić kraj i szukać pracy w francuskich kopalniach. Prawdziwa nasza Ojczyzna, Polska Ludowa odzyskała go orderem Sztandaru Pracy. Wiemy, że Jędrzejewski był pierwszym wśród nas, którzy rozpoczęli ruch współzawodnictwa pracy w naszych zakładach i pociągnął swym przykładem całą załogę. Dziś wybieramy go jako kandydata do Sejmu. Czyż mogliśmy o tym w sanacyjnej Polsce choćby marzyć, aby jednego z naszych szereżców, na własnym zebraniu wysunąć jako kandydata do Sejmu?

Wielokrotnie powtarza się owacja na cześć pierwszego kandydata narodu **Bolesława Bieruta**. Raz po raz rozbrzmiewają w świetlicy dźwięki hymnu narodowego, gdyż wielokrotnie ponawiany jest okrzyk na cześć Pierwszego Obywatela.

Zebrani skandują **Bie—rut, Po—kój, Sta—lin**. Przemawia także **Bolesław Jędrzejewski**, ze wzruszeniem mówi:

— Chcę wam podziękować towarzysze i koledzy, żeście mi zaufali. Będę siedział zawsze razem z wami, będę zawsze się troszczył o wasze sprawy, o naszą produkcję, żeby była coraz lepsza i większa.

**Zygmunt Szymański**, z działu rozjazdów przypomina, jak to było za sanacyjnych wyborów, gdy ludzie pracy nie mogli wybrać prawdziwych swych przedstawicieli do Sejmu, gdy KPP pracowała w ukryciu i na każdym kroku, uniemożliwiano jej przeprowadzenie kandydatów narodu do Sejmu.

— Oповідаł mi jeden chłop, gdy go zapytał jak dawniej głosował, jak to obszarńnicy oszukiwali chłopów, by głosować na sanację. Ten chłop nie chciał głosować na jedynek, tylko na 7, choć nie wiedział, co oznacza ten numer. To wrzuc 7 jedynek, poradził mu obszarńnik. Nie ma teraz parawanu jedynek, trójek, siódemek czy ósemek. Wtedy nie wiedzieliśmy, kto się za listą kryje, hrabia, bankier czy jakiś fabrykant. Dziś wiemy na koże będziemy głosować, na tych, których znamy, że poświęcili całe swoje życie szczęśliwej, wolnej, silnej Polsce i narodowi.

O Froncie Narodowym, który jest jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, dla świętości Ojczyzny — mówi członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, mistrz wagonowni **Jan Sikorski**. Dyrektor zakładów **Karol Gross** mówi: Jestem dumny, że jestem dyrektorem załogi, która wysuwa jako kandydata na posła **Bolesława Bieruta**, naszego ukochanego Nauczyciela i Wodza, jestem dumny z załogi, która wysuwa jako kandydata na posła jednego spośród nas. Przebieg naszego zebrania świadczy o tym, że nasza załoga pójdzie do urny wyborczej pod sztandarami Frontu Narodowego, odda głosy na najlepszych spośród Polaków. Pamiętaj jednak dziś musimy, że program wyborczy Frontu Narodowego nakłada na nas poważne zadania. Zagraża nam wróg — imperializm anglo-amerykański. W walce przeciw nam postępują się takimi bandytami, jak tyml, którzy zamordowali **Stefana Martkę**, Front Narodowy

## PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT WYRAZIŁ ZGODĘ

nr kandydowanie do Sejmu  
w okręgu wyborczym m. Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Rzeczypospolitej **Bolesław Bierut** wystosował następujące pismo:

Do  
OKRĘGOWYCH KOMITETÓW  
FRONTU NARODOWEGO

W związku z wysunięciem mojej kandydatury do Sejmu w różnych okręgach wyborczych, dziękuję za okazane mi w ten sposób zaufanie i powiadamiam, że wyraziłem zgodę na kandydowanie w okręgu wyborczym m. Warszawy.

(—) **Bolesław Bierut**

### Kandydaci na posłów załogi PZWME

Młody ślusarz **Henryk Kraszkiewicz** kończy pracę. Za chwilę idzie do świetlicy na zebranie. Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego zaprasza dziś całą załogę.

Ogromna świetlica Pomorskich Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne zaledwie może pomieścić wszystkich.

**Henryk Kraszkiewicz** z trudem przeciska się przez tłum. Staże w przejściu obok schodów prowadzących na mównicę.

Zebranie rozpoczyna się przy dźwiękach hymnu narodowego. Wszyscy wstają. Na sali jest nastrój uroczystego skupienia.

Przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego **Stanisław Mrówczyński** przedstawia cel zebrania. Załoga PZWME wybierze dziś kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Padają kandydatury.

Towarzysz **Bolesław Bierut**, gen. **Bronisław Półturzycki**, **Bolesław Jędrzejewski**, **Feliks Baranowski**, **Edward Ostalowski**, **Franciszek Kraszkiewicz**.

Nazwisko Towarzysza Bieruta wywołuje entuzjazm na sali. Przewodniczący zebrania omawia życie i działalność kandydatów.

Towarzysz **Bolesław Bierut**. Na przykładzie życia Pierwszego Obywatela Polski Ludowej uczyć się robotnicy PZWME miłości do Ojczyzny i socjalistycznego budownictwa. To On przewodził narodowi w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. To On stojąc na czele Partii prowadzi naród drogą wielkich zwycięstw.

Sala rozbrzmiewa okrzykami: **Niech żyje nasz ukochany Prezydent Bolesław Bierut!** Okrzyk przechodzi w skandowanie: **Bie—rut! Bie—rut!**

Nazwisko generała **Bronisława Półturzyckiego** wywołuje owację na cześć Odrodzonego Wojska i Jego bohaterskiego Wodza **Marszałka Rokossowskiego**.

Wśród oklasków padają słowa o życiu robotnika **Bolesława Jędrzejewskiego**, który awansował na stanowisko kierownika odlewni ZNTK.

### W gromadzie Manieczki pow. Włocławek

Niecodzienną uroczystość przeżywają mieszkańcy Manieczki, Sokolowa, Turowa i Kazania w powiecie włocławskim.

Po raz pierwszy w ich życiu będą wybierać kandydatów na posłów — swoich chłopskich i robotniczych przedstawicieli do Sejmu.

Świetlica z trudem mieści zebranych. Młodzież, która dotąd była wielką zaszczytą udziału w wyborach, otacza kółkiem młodego kapitana **Andrzeja Bolewskiego**, syna dawnego formala, który przyjechał na urlop do rodzinnej wsi.

Milną rozmowy. Przewodniczący Gromadzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego **Józef Jesionowski** zgaga zebranie. Zaprasza do przedium produkcyjny chłopów, członków spółdzielni produkcyjnej i robotników z PGR. W skupieniu wysłuchują zebrani sów przewodniczącego, który omawia program Frontu Narodowego. Potem padają nazwiska kandydatów na posłów.

Jako pierwszego kandydata na posła — mówi przewodniczący zebrania — zgłaszamy naszego najlepszego opiekuna, Pierwszego Obywatela Polski Ludowej **Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTĄ**. Rozlegają się donośne oklaski i okrzyki na cześć Towarzysza Bieruta.

Padają kolegi nazwiska: **Jan Skruszewicz** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z Manieczki, **Sylwetkę Skruszewicza** kreśli chłop pracujący Stawicki.

Na trybunie staje zetemopka **Anna Konderska**, podając charakterystykę kandydatki na posła, zasłużonej działaczki **Zofii Wasilkowskiej**. Tą i następną kandydaty wylają serdeczne oklaski.

Malorolny chłop **Jan Trzeciak** proponuje kandydatę **Władysława Krzyżńskiego**, chłopca pracującego w powiatu Aleksandrów.

Aktywistka **Ligi Kobiet Irena Wojciechowska** zgłasza kandydatkę zasłużonej działaczki ludowej z pobliskiego **Guzłina** **chłopki malorolnej Jadwigi Zaparuszewskiej**.

Zebrani dyskutują nad proponowanymi kandydatami. Gorąco, z entuzjazmem popierają kandydatę Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej **Towarzysza Bolesława Bieruta**.

Malorolny chłop **Jan Trzeciak** mówi: „Szczęśliwy jestem, że mogłem dożyć tej chwili, gdy nasz chłop **Jan Skruszewicz**, któremu kiedyś obszarńnik **Grodzicki** wtykał numerki do głosowania na obszarńników i kapitalistów, sam dzisiaj będzie reprezentował nasze interesy w Sejmie.

Chłop pracujący **Jesionowski** przypomina sanacyjną „loterię numerową”, na której panowie kazali chłopom, a wygrzywali oni sami.

Z uwagą i zainteresowaniem wysłuchują zebrani głosu kierownika miejscowego PGR **Antoniego Baranowskiego**, który wspomina upośledzenie chłopów w Polsce sanacyjnej.

Sala huczy oklaskami. Bo oto następnym kandydatem jest **tow. Feliks Baranowski**, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Kierowniczka mas pracujących **Polska Zjednoczona Partia Robotnicza** niech żyje! — zrywa się okrzyk.

Wśród niemiłkających okrzyków padają dalsze kandydatury — produkującego chłopca **Edwarda Ostalowskiego** i robotnika budowlanego **Franciszka Kraszkiewicza**.

Młody ślusarz **PZWME Henryk Kraszkiewicz** czuje przypływ wzruszenia. Oto siedzi w prezydium zebrania jego ojciec — przewodnik pracy — **Franciszek Kraszkiewicz**. Załoga PZWME wysuwa jego kandydaturę.

To twój ojciec? — pytają szeptem koledzy.

Tak — odpowiada dumnie. Ma powód do dumy. Nie bogactwem i pieniędzmi dochodzą dziś ludzie do zaszczytnych stanowisk. Ołarna praca dla Ojczyzny decyduje o wartości człowieka.

W dyskusji zabiera głos sześciu mówców. Każdy z nich wyraża uczucie i myśli wszystkich zebranych. Bo wszyscy popierają całym sercem wysunięte kandydatury, tak jak popierają program Frontu Narodowego, w którym widzą gwarancję rozkwitu sił Ojczyzny.

Przemawiają partyjni i bezpartyjni — przewodnik pracy **Józef Nowak**, młody inżynier **Jerzy Unrug**, młodzieńowiec **Bronisław Lulaj**, robotnik **Arentowicz**, aktywistka **Ligi Kobiet Maria Indrasyk**, przewodnik pracy **Jan Krzyszkowiak**.

Wysuwamy robotnika obok generała — mówi **Maria Indrasyk**. — Oto piękno naszych dni.

Na mównicę **Franciszek Kraszkiewicz**. Opowiada o swojej pracy. O tym, że wykonał już zadania Sześciolatki.

Henrykowi mocno bije serce. Oto wsparty o czerwoną mównicę lekko pochylony, przemawia jego ojciec. A załoga odpowiada oklaskami i radosnym okrzykiem na cześć przewodników pracy.

**Franciszek Kraszkiewicz** spotyka spojrzenie syna. Po rozumiewają się uśmiechem.

Wysunięte kandydatury zostają z entuzjazmem jednomyślnie zaakceptowane przez zebranych.

### W spółdzielni produkcyjnej w Kosowie

Na mównicę staje **Jan Skruszewicz**. „Nigdy nie przypuszczalem — mówi — że w tej sali, w pokoju „pana” **Grodzickiego**, którego prognozy nie wolno mi było kiedyś przekroczyć, spotka mnie tak wielki zaszczyt, że padnie tu moje nazwisko jako kandydata na posła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dziękuję Wam za zaufanie. Wyleję wszystkie siły, aby pracować dla Waszego dobra, dla dobra Ojczyzny.

Zebrani jednomyślnie przyjmują wysunięte kandydatury na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zebranie kończy się odśpiewaniem hymnu narodowego. Chłopi rochochdzą się powoli. Stara **Dankowska** ociera ukradkiem łzy, mówiąc do otaczających ją chłopów i dziewcząt: „Cieszę się, że dożyłam tak radosnej chwili. Wy będziecie w swoim życiu przeżywać ich więcej. Zapamiętajcie sobie jednak na zawsze dzisiejszy dzień!”

## Witamy uczestników narady młodych przodowników pracy z zakładów przemysłowych Pomorza

W dniu dzisiejszym w sali Zarządu Wojewódzkiego ZMP obraduje 200 młodych przodowników i przodowniczych z zakładów przemysłowych woj. bydgoskiego, młodych bohaterów o pokój i Plan 6-letni.

Przybyli na naradę **Teresa Łukaszczyńska**, czołowa przodownica pracy PZWAN w Toruniu, odznaczona na **Złocie Srebrnym Krzyżem Za Sługi**, produkująca brygadziśta z **Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn Józef Gawroński**, racjonalizator Zakładów T—8 **Józef Siojowski** i wielu wielu innych, którzy wyróżniają się w walce o realizację planów produkcyjnych, którzy stosują produkcyjne metody pracy rzadkich stachanowców.

Narada młodych przodowników i racjonalizatorów produkcji odbywa się w okresie trwania kampanii

przedwyborczej do Sejmu, w dniach gdy załogi zakładów pracy, PGR-ów, pracujący chłopcy z gromad i spółdzielni produkcyjnych, wysuwają kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednomyślnego poparcia dla proponowanych przez terenowe komitety Frontu Narodowego kandydatów udziela również młodzież woj. bydgoskiego.

Ze szczególną radością, entuzjazmem i dumą, wysunęła młodzież naszego województwa podobnie jak i w całym kraju kandydaty ukochanego Przyjaciela i Nauczyciela młodzieży — **Prezydenta Bolesława Bieruta**.

Dzisiejsza narada omówi zagadnienie związane z pracą młodzieży w przemyśle w świetle wytycznych **VII Plenum KC**, podsumuje osią-

gnięcia młodzieży Pomorza, wytyczy dalsze drogi jej pracy, celem umocnienia jej wkładu w walkę o Plan 6-letni, w czynie dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia **XIX Zjazdu WKP(b)**.

Dzisiejsza narada, to jeden z etapów sztafety młodych wyborców, która dotarła do wszystkich fabryk i gromad naszego województwa, nie sąc radosne meldunki młodzieży o podjętych zobowiązaniach, meldunki które składa młodzież woj. bydgoskiego **Towarzyszowi Bierutowi** i Ojczyźnie.

Narada poprzeda kulminacyjny punkt sztafety, którym będzie **Młodzieżowy Festyn Wyborczy** w nadchodzącą niedzielę.

Zyczymy młodym przodownikom przemysłu Pomorza owocnych obrad.



# Lud pracujący wysuwa kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

## W Grudziądzkich Zakładach Przem. Gumowego

Wprost po pracy, w roboczych kombinacjach przycho-  
dzą do pięknie udekorowanej świetlicy.  
Chwila jest uroczysta.

Założa Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego  
będzie dziś wybierać kandydatów do Sejmu Polskiej Rze-  
czypospolitej Ludowej.

Zebrań otwiera wiceprzewodniczący Zakładowego Kom-  
itetu Wyborczego Frontu Narodowego Wojciech Sza-  
rafiński.

Przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborczego  
Frontu Narodowego Konrad Kipkowski omawia zdobycze  
narodu w ciągu 8 lat władzy ludowej, podsumowane  
w programie Frontu Narodowego. Wskazuje zadania jakie  
stawi przed każdym patriotą Front Narodowy skierowany  
przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym, prze-  
ciw resztkom klas wyzyskujących w Polsce, które usiłują  
przeszkodzić w budowaniu podstaw socjalizmu.

„Front Narodowy jest jednością działania wszystkich  
Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozwi-  
tu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu  
jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy”.

W imieniu Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu  
Narodowego Konrad Kipkowski przedkłada założeń listę  
kandydatów na posłów do rozpatrzenia i zatwierdzenia:

1. **BOLESŁAW BIERUTA** — Prezydent Rzeczypospolitej  
Polskiej, najlepszy syn narodu polskiego.

2. Bronisława Rzytelewska — brygadziśka taśmy nr 33,  
inicjatorka ruchu współzawodnictwa w GZPG odznaczona  
Srebrnym Krzyżem Zasługi.

3. Franciszek Blinowski — członek Komitetu Centralno-  
go Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiceprzewo-  
dniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

4. Aleksander Wołoszyn — członek przodującej spółdziel-  
ni produkcyjnej w Bochlinie w powiecie świeckim, działacz  
Zjednoczonego Stronictwa Ludowego.

5. Stanisław Tolwiński — były przewodniczący Stołecz-  
nej Rady Narodowej — projektant odbudowy Warszawy i  
Grudziądz.

6. Stanisław Czaplinski — kierownik sekcji maszyn w  
Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia”, bezpartyj-  
ny działacz związkowy, odznaczony Brązowym Krzyżem  
Zasługi.

Sala rozbrzmiewa od okrzyków i oklasków. Założa  
GZPG manifestuje na cześć ukochanego przywódcy narodu  
Prezydenta Bolesława Bieruta. Owacyjnie wita wszystkie  
pozostałe kandydaty na posłów sejmowych.

W trakcie zebrań przybywa delegacja dzieci i mło-  
dzieży. Przemawia Molendówna — uczennica III klasy  
szkoły TPD. Zwraca się do kandydatów na posłów do Sej-  
mu, aby kontynuowali troskliwą opiekę, jaką rodzice nad  
dzieciami Polska Rzeczypospolita Ludowa.

W imieniu uczniów Technikum Chemicznego zabiera  
głos Melania Wakaczówna.

Młodzi szkolna gorąco pragnie aby posłowie naszego  
okręgu wyborczego troszczyli się o rozwój gospodarczy i  
kulturalny Grudziądz, aby wskazywali na rewolucyjne  
tradycje i siłę grudziądzkiej klasy robotniczej, która zwy-  
cięsko realizuje Plan 6-letni.

## W Wyrzysku

W dniu 18 bm. mieszkańcy obwodu nr 83 zebrał się  
w pięknie udekorowanej auli szkoły podstawowej w Wy-  
rzysku. Nad sceną w obramowaniu białoczerwonych sztan-  
dardów widniał napis: „Front Narodowy jest braterską  
jednością działania partyjnych i bezpartyjnych związa-  
nych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o le-  
psze jutro”.

Aula szkoły wypełniła się do ostatniego miejsca. W  
zebraniu przedwyborczym wzięli udział robotnicy z  
wyrzyskich zakładów pracy, chłopcy pracujący z okolicz-  
nych gromad, młodzież i kobiety.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego. Wszyscy  
powstają z miejsc. Melodia hymnu narasta ogarniając  
wypełnioną po brzegi aulę szkoły.

Zebrań otwiera przewodniczący Obwodowego Kom-  
itetu Wyborczego Frontu Narodowego Czesław Wiś-  
niewski.

Kiedy Czesław Wiśniewski w imieniu Obwodowego  
Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego proponuje  
jako pierwszego kandydata na posła do Sejmu Prezy-  
denta **BOLESŁAWA BIERUTA** sala trzęsie się od okla-  
sków. Rzucony okrzyk — **Niech żyje Bolesław Bieruta**  
— pierwszy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-  
wej — podchwytują wszyscy zebrani. Długo trwa spo-  
ntaniczna owacja, długo rozbrzmiewają oklaski setek  
rąk będące wyrazem gorącej miłości do Towarzystwa  
Bieruta, wielkiego syna narodu polskiego.

Z kolei z mównicy padają dalsze nazwiska kandyda-  
tów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-  
wej, tych którzy są przykładem dla całego narodu,  
jak trzeba walczyć o rozkwit i siłę Ludowej Ojczyzny.

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego Nr 83 pro-  
ponuje jako kandydatów na posłów do Sejmu: młodo-  
rolnego chłopca **Władysława Kuźnara**, z gromady Kławk  
gmina Wyrzysk, i sekretarza KW PZPR Feliksa **Bara-  
nowskiego**, wiceprzewodniczącą Prezydium MRN w  
Bydgoszczy **Eugenie Furmaniakowej**, wicepremiera Rza-  
du **Antoniego Korzyckiego** i młodo-rolnego chłopca z  
gromady Smielin w gminie Sądki **Edwarda Ostalowskiego**.

Proponowane kandydaty zebrani przyjmują gorą-  
cymi oklaskami, wznoszą okrzyki na cześć Frontu Na-  
rodowego, Prezydenta Bolesława Bieruta oraz zgłoszo-  
nych kandydatów.

W dyskusji zabrali głos przedstawiciele robotników,  
chłopów pracujących i inteligencji, którzy omawiali  
kandydaty na posłów.

Po omówieniu życiorysu Pierwszego Obywatela Pol-  
ski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta przez prze-  
wodniczącego Obwodowego Komitetu Frontu Narodo-  
wego Czesława Wiśniewskiego, zrywa się burza okla-  
sków i okrzyków na cześć Prezydenta. Następnie zastep-  
ca prezesa GS w Wyrzysku Alfons Królak ustosunko-  
wał się do kandydaty Władysława Kuźnara, młodo-  
rolnego chłopca ze wsi Kławk — przewodniczącego GKW  
ZSL.

Władysław Kuźnar jest przodującym chłopem, wy-  
wiązuje się w terminie ze wszystkich obowiązków  
wobec Państwa. Prowadzi on wzorowo swoje gospodar-  
stwo i stosuje przodujące metody uprawy ziemi.

Następnie ob. Czesław Grudziński poparł kandyda-  
turę i sekretarza KW PZPR Feliksa Baranowskiego, a  
robotnik Zarządu Drog przy Wydziale Komunikacyj-  
nym PRN w Wyrzysku Piotr Belka przedstawił zebrany-  
m życiorys wiceprzewodniczącej Prezydium MRN w  
Bydgoszczy, Eugenii Furmaniakowej.

O życiu i pracy wicepremiera Rządu Antoniego Ko-  
rzyckiego mówił pracownik Gminnej Spółdzielni w Wy-  
rzysku Franciszek Drzazga.

Kandydaturo młodo-rolnego chłopca Edwarda Ostal-  
owskiego z gromady Smielin, w gminie Sądki poparł  
prezes GS w Wyrzysku Edward Berendt wskazując m.  
in. na ofiarne prace Ostalowskiego na stanowisku prze-  
wodniczącego GKW ZSL.

Kandydaci Frontu Narodowego jednomyślnie zostali  
zaakceptowani przez zebranych.

W imieniu załogi GZPG przemawia 50-letnia robotnica  
Oniszczuk:

Przypomina ona ponury okres rządów sanacji. Doświad-  
czyła tego na sobie: chciała być choćby służącą, lecz pracy  
nie znalazła.

Popiera z całego serca proponowane kandydaty na po-  
słów.

Zebrani wznoszą okrzyki na cześć Bolesława Bieruta i  
kandydatów na posłów.

Na zakończenie załoga podejmuje uchwałę:

„My robotnicy GZPG gorąco popieramy program Frontu  
Narodowego. Na dowód tego załoga nasza podjęła zobo-  
wiązania produkcyjne, które zwycięsko realizujemy. Popie-  
ramy i zatwierdzamy proponowanych na dzisiejszym ze-  
braniu kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej, którzy będą godnie reprezentować grudziądzką  
klasę robotniczą”.

## W gromadach Zawiszyn i Godzieba w pow. inowrocławskim

W oświetlonej udekorowanej świetlicy — gromady  
Zawiszyn, powiatu inowrocławskiego zebrał się liczni  
mieszkańcy Zawiszyna oraz gromady Osiek Wielki,  
Glinki, Jezuicka, Struga i Rojewo, w celu wybrania kan-  
dydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej.

Zebrań otwiera przewodniczący gromadzkiego Kom-  
itetu Frontu Narodowego, po czym kandydaty na po-  
słów do Sejmu w imieniu mieszkańców 14 Okręgu Wy-  
borczego wysunął członek Gromadzkiego Komitetu  
Frontu Narodowego — Eugeniusz Lis.

Mieszkańcy Zawiszyna oraz okolicznych gromad wy-  
brali wśród entuzjazmu i okrzyków na cześć najlep-  
szych synów naszego narodu następujących kandyda-  
tów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-  
wej:

1) **BOLESŁAWA BIERUTA** — Prezydenta Rzeczypos-  
politej Polskiej i Przewodniczącego Komitetu Cen-  
tralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

2) **Edwarda Rataja** — przodującego chłopca gromady  
Osiek Wielki pow. Inowrocław odnanzonego Srebrnym  
Krzyżem Zasługi.

3) **Annę Cichańską** — przodującą chłopkę z groma-  
dy Godzieba.

4) **Zofię Staros** — sekretarza KW PZPR w Byd-  
goszczy.

5) **Stanisława Stachacza** — przewodniczącego Zarzą-  
du Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy.

Z życiem i działalnością wybranych delegatów zgro-  
madzonych chłopów zapoznali: nadleśniczy gminy Ro-  
jewo — Zygmunt Krawiec, nauczycielka gromady Za-  
wiszyn — Teresa Wiśniewska oraz młodo-rolni chłopcy:  
Henryk Kozłowski, Stefan Kuźma i Miłkołaj Rudnicki.

Niemilkane oklaski i okrzyki na cześć sojuszu robo-  
tniczego — chłopskiego, budowniczych socjalistycznego ju-  
ta i Frontu Narodowego towarzyszyły omawianiu kan-  
dydatyry pierwszego budowniczego Polski Ludowej —  
Bolesława Bieruta — najlepszego syna narodu pol-  
skiego.

Zebrani z wielkim entuzjazmem jednomyślnie zaak-  
ceptowali wysuniete kandydatyry.

W niemiłej uroczystym nastroju przebiegało zebra-  
nie w gromadzie Godzieba, na którym chłopcy okolicz-  
nych gromad wybrali jednomyślnie kandydatów, któ-  
rzy reprezentować ich będą w wyborach do Sejmu Pol-  
skiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zebrań otwiera i kandydaty na posłów w imieniu  
mieszkańców gminy Rojewo wysunął przewodniczący  
Gromadzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodo-  
wego — Jan Szczutkowski.

Zebrani chłopcy gromady Godzieba i okolicznych gromad  
wybrali następujących kandydatów:

1) **BOLESŁAWA BIERUTA** — Pierwszego Budowni-  
czego Polski Ludowej — Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej.

2) **Tadeusza Gede** — wicepremiera Rządu RP.

Jest godzina 15. Na ulicy Łańskiej przed Zakłada-  
mi Papierniczo - Celulozowymi im. Juliana Marchlew-  
skiego we Włocławku tłumy robotników zmiierzają  
do świetlicy, gdzie za chwilę odbędzie się zebranie.

W udekorowanej oświetlonej sali nad stołem prezy-  
dialnym widzimy portrety Wielkiego Stalina i Prezy-  
denta Bolesława Bieruta.

Przewodniczący Zakładowego Komitetu Wyborcze-  
go Frontu Narodowego Tadeusz Kamiński zagaja ze-  
branie. Orkiestra gra hymn państwowy.

W przemówieniu swoim tow. Kamiński podkreśla,  
że komitet zakładowy głęboko rozważał kandydatyry,  
które ma wysunąć. 18 września odbyło się posiedze-  
nie, na którym ustalono listę kandydatów. Komitet  
kierował się najszczerzą wola służenia narodowi.

Jako pierwszego kandydata naszej załogi proponu-  
jemy naszego kochanego Prezydenta Bolesława Bie-  
ruta.

## W Śmielinie chłopów z pow. wyrzyskiego

18 bm. odbyło się w Śmielinie w gminie Sądki zebra-  
nie Obwodowego Komitetu Wyborczego Nr 95. Obszerna  
świetlica gromadzka wypełnili po brzegi chłopcy ze Śmieli-  
na, Anielin, Łodzi, Jadwiżyna, Ostrówca, Samostrzela i  
Sadek.

Zebrań otwiera przewodniczący Zakładowego Kom-  
itetu Frontu Narodowego, po czym kandydaty na po-  
słów do Sejmu w imieniu mieszkańców 14 Okręgu Wy-  
borczego wysunął członek Gromadzkiego Komitetu  
Frontu Narodowego — Eugeniusz Lis.

Mieszkańcy Zawiszyna oraz okolicznych gromad wy-  
brali wśród entuzjazmu i okrzyków na cześć najlep-  
szych synów naszego narodu następujących kandyda-  
tów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-  
wej:

1) **BOLESŁAWA BIERUTA** — Prezydenta Rzeczypos-  
politej Polskiej i Przewodniczącego Komitetu Cen-  
tralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

2) **Edwarda Rataja** — przodującego chłopca gromady  
Osiek Wielki pow. Inowrocław odnanzonego Srebrnym  
Krzyżem Zasługi.

3) **Annę Cichańską** — przodującą chłopkę z groma-  
dy Godzieba.

4) **Zofię Staros** — sekretarza KW PZPR w Byd-  
goszczy.

5) **Stanisława Stachacza** — przewodniczącego Zarzą-  
du Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy.

Z życiem i działalnością wybranych delegatów zgro-  
madzonych chłopów zapoznali: nadleśniczy gminy Ro-  
jewo — Zygmunt Krawiec, nauczycielka gromady Za-  
wiszyn — Teresa Wiśniewska oraz młodo-rolni chłopcy:  
Henryk Kozłowski, Stefan Kuźma i Miłkołaj Rudnicki.

Niemilkane oklaski i okrzyki na cześć sojuszu robo-  
tniczego — chłopskiego, budowniczych socjalistycznego ju-  
ta i Frontu Narodowego towarzyszyły omawianiu kan-  
dydatyry pierwszego budowniczego Polski Ludowej —  
Bolesława Bieruta — najlepszego syna narodu pol-  
skiego.

Zebrani z wielkim entuzjazmem jednomyślnie zaak-  
ceptowali wysuniete kandydatyry.

W dyskusji zabrali m. in. głos: Lech Baroncewicz —  
księgowy RSW Sądki, Wawrzyniec Karolczyk przewo-  
dniczący spółdzielni produkcyjnej w Sadekach, Jan Krajew-  
ski, dyrektor Technikum Hodowlanego w Samostrzeli,  
Józefa Pokrzywińska — nauczycielka wiejska z Jadwiżyna  
i Walerian Wróblewski — słuchacz Technikum Hodowla-  
nego w Samostrzeli.

Mówcy gorąco poparli zgłoszone kandydatyry stwie-  
rdzając, że ludzie, których Obwodowy Komitet Frontu Na-  
rodowego zaproponował na posłów do najwyższego organu  
władzy ludowej nie szczędzą wysiłków nad dalszym umoc-  
nieniem potęgi Ludowej Ojczyzny.

Podczas omawiania życiorysów zrywały się okrzyki i  
burzliwe oklaski na cześć Frontu Narodowego, Prezydenta  
Bieruta i kandydatów na posłów z ramienia Frontu Na-  
rodowego.

## Nasze Ziemie Zachodnie

Uczucia i myśli wszystkich Polaków kierują się dziś w stronę  
Wrocławia, gdzie odbywa się Kongres Ziem Odzyskanych. Ze Śląska  
Opolskiego i Dolnego, z Warmii i Ma-  
zur, Pomorza Zachodniego i Ziemi  
Lubuskiej zjechali się dziś do Wro-  
clawia delegaci, by wspomnieć pier-  
wsze, ciężkie dni gospodarowania na  
tych przastarych polskich ziemiach,  
dokonać rachunku z dotychczasowej  
pracy i uzmysłowić sobie plastycznie  
kierunek wspaniałego rozwoju, wyty-  
czony w programie wyborczym Fron-  
tu Narodowego.

Ziemie Odzyskane. W ciągu sied-  
miu minionych lat zrosły się one tak  
organizacyjnie z innymi ziemiemi Pol-  
ski — z Górnym Śląskiem, Poznań-  
skim, Krakowskim, Warszawskim, czy  
Lubelszczyzną, że nie rozpoznasz,  
gdzie kończą się ziemie stare, a za-  
czynają odzyskane. Przecież jedna  
trzecia bez mała naszej ludności ży-  
je tam, kształci się, pracuje w set-  
kach fabryk, PGR-ów, spółdzielni  
produkcyjnych, na gospodarstwach  
indywidualnych, pomnaża dobytek oj-  
czyzny. A nie ma prawie Polaka, któ-  
ry by w ciągu tych lat choć raz nie  
był na tych ziemiach — na wczesa-  
kach, na wystawie Ziem Odzyskanych,  
na zjeździe czy kongresie, w odwie-  
dzinach u swych krewnych.

Ciężkie niewatpliwie były dni, gdy  
śladami Armii Radzieckiej wyzwalają-  
cej dla nas te ziemie i śladami wojsk  
polskich szli aktywiści naszej partii,  
a za nimi bezpartyjni, aby organizo-  
wać administrację przekazywaną nam  
przez władze radzieckie, aby tchnąć  
życie w zdewastowane, potwornie zni-  
szone, wymarłe niemal miasta i  
wsie. Pamiętamy te pierwsze dni, gdy  
z uczuciem najgłębszego wzruszenia  
odkopywaliśmy, pod grubą patyną  
pruskiego stylu, pamiątki polskości  
tych ziem i gdy w mowie ludności

polskiej, która przetrwała tu podwój-  
ny ucisk — narodowy i społeczny —  
odnajdywaliśmy język Reja, Kocha-  
nowskiego, i dziś wśród rozlicz-  
nych akcentów i zwrotów językowych  
ludności przybyłej z całej Polski ro-  
zpoznajemy słowa, które znalazły  
nie jedynie w najstarszych drukach  
polskich i które wtopiły się w mowę  
naszą z powrotem.

Tętnią gorącym życiem nasze Zie-  
mie Zachodnie. Wspólny jest ich  
rytm z rytmem innych ziem Polskiej  
Rzeczypospolitej Ludowej. Wspólne  
są radości i wspólne troski, wspólne  
tesknoty i wspólne dążenia. Tak sam  
„Staliniec”, kopie pod fundamen-  
ty nowych domów Warszawy, Łodzi,  
Nowej Huty, co i Wrocławia, Szcze-  
cina, Olsztyna czy Gdańska. Takie  
same kombinają radzieckie pracują  
na polach spółdzielczych i pegero-  
wskich Lubelszczyzny i Opolszczyzny.  
Takie same maszyny radzieckie prze-  
dają włókna w Piotrkowskim Kombina-  
cie Włókienniczym, co i we Wrocław-  
skich Zakładach Włókienniczych. I  
takie same jeszcze słowa znalazły  
można na starych murach „Min niet”  
w Warszawie czy Szczecinie, przypomi-  
nające nam, że to jednakowo wszyst-  
kie ziemie nasze wyzwolił żołnierz  
radziecki i jednakowo wszystkim ziem-  
iom naszym pomógł i pomaga w  
odbudowie i rozbudowie wielki naród  
radziecki.

Jednakową nienawiść żywi cały na-  
ród polski do tych, którzy czują na  
nasze Ziemie Zachodnie, którzy z  
Wrocławia, Szczecina, Opola Gdań-  
ska, Olsztyna, Katowic, Poznania i  
Łodzi czynią przynętę dla odwetow-  
ców z Trizonii, aby zapelnili koszary  
hitlerowskiego Wehrmachtu do walki  
w imię interesów amerykańskich i  
niemieckich monopolistów. I jedna-  
kową pogardą otacza cały naród pol-  
ski tych szubrawców, łajdaków, spo-  
dłych w zdradzie Andersów, Miko-  
łajczyków i Zarębów, którzy usiłują

kupczyć polskimi ziemiemi na gieł-  
dach Waszyngtonu, Londynu i Bonn,  
którzy chcieliby pomóc śmiertelnym  
wrogom Polski w odcinaniu żywego  
ciała Ziem Zachodnich od organizmu  
polskiego.

Daremne są ich nadzieje. „Daremne  
są — powiedział Towarzysz Bieruta —  
apetyty niedobitów hitlerowskich i  
ich imperialistycznych włodarzy, któ-  
rzy bredzą nieprzytomnie o naszych  
ziemiach nad Odrą i Nysą”. Gospoda-  
rze Ziem Zachodnich, współgospoda-  
rze Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-  
wej, zebrani dziś we Wrocławiu na  
Kongresie Ziem Odzyskanych dadzą  
im raz jeszcze należytą odprawę.

Będą mówić o gospodarce na Zie-  
miach Zachodnich, będą mówić o sie-  
ci szkół i wyższych uczelni, rozwi-  
janej na tych ziemiach, będą mówić o  
teatrach, muzeach, świetlicach i  
domach kultury, o sanatoriach i do-  
mach wczasowych, w których wy-  
poczywać będzie górnik z Wesołej, hut-  
nik z Częstochowy, murarz czy nau-  
czyciel z Warszawy, włóknicznik czy  
inżynier z Łodzi. Będą mówić o za-  
daniach czwartego, piątego i szóstego  
roku Planu Sześcioletniego i o  
wspaniałych perspektywach Planu  
Pięcioletniego wytyczonych w pro-  
gramie wyborczym Frontu Naro-  
dowego. Będą mówić o naszym  
największym przyjacielu — o Związ-  
ku Radzieckim, któremu zawdzięcza-  
my powrót Ziem Zachodnich i konse-  
kwentną obronę naszych granic na  
Odrze i Nysie.

Będą mówić tak, jak mówią dziś  
we wszystkich miastach i wsiach Pola-  
ki zjednoczeni we Froncie Naro-  
dowym walki

o umocnienie niepodległości zjed-  
noczonej Ojczyzny,  
o utrzymanie i utrwalenie pokoju,  
o wzrost dobrobytu i coraz lepszą  
przyszłość ludzi pracy,

o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczy-  
pospolitej Ludowej.

Na propozycję Zakładowego Komitetu Frontu Naro-  
dowego załoga odpowiada burzą oklasków. Orkie-  
stra gra hymn państwowy. Padają okrzyki: **Niech ży-  
je Bolesław Bieruta**.

Tow. Kamiński mówi o wielkich zasługach Towar-  
zystwa Bolesława Bieruta, o jego niezłomnej walce  
dla dobra ludzi pracy, dla dobra narodu. I znów  
długotrwałe oklaski.

Z kolei padają nazwiska następnych kandydatów:  
**Edward Szatkowski** — dyrektor Liceum Pedagogi-  
cznego we Włocławku.

Zastużony bojownik klasy robotniczej — kierownik  
Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego  
PZPR **Antoni Alster**.

**Jan Włodawski** — przewodniczący Powiatowego  
Komitetu Wykonawczego ZSL w Lipnie.

**Zofia Wasilkowska** — zastużona działaczka społecz-  
na i bojowniczka klasy robotniczej, sędzia Sądu Naj-  
wyższego.

Zastużony działacz robotniczy, brygadziśta w zakła-  
dach im. Juliana Marchlewskiego we Włocławku —  
**Franciszek Ochmański**.

Z kolei zabiera głos Edward Szatkowski.  
— Wsuniecie mojej kandydatyry do Sejmu Pol-  
skiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dla mnie wielkim  
zaszczytem i zaufaniem ludu za dotychczasową pracę.  
Jestem synem maszynisty kolejowego, było nas pię-  
ciorem w rodzinie. W trudnych warunkach wychowy-  
wał mnie i nas wszystkich ojciec.

Na mównicy staje Franciszek Ochmański. Długo  
trwają oklaski i okrzyki na jego cześć. Na twarzy  
tow. Ochmańskiego maluje się wzruszenie. Mówi  
krótko.

„Będę walczył o utrwalenie pokoju, o realizację  
Planu 6-letniego. Znacze mnie wszyscy”.

Oświadczenie to zebrani przyjmują oklaskami.

O zasługach tow. Antoniego Alstera mówi tow. Ta-  
deusz Milczarski. Mówi o tym, jak często tow. Alster  
jako sekretarz KW Polskiej Partii Robotniczej prze-  
bywał we Włocławku, jak interesował się życiem ro-  
botniczego Włocławka, jak udzielał pomocy.

Z kolei Franciszek Martynowski, przewodniczący ra-  
dy zakładowej mówi o Janie Włodawskim, o jego dzia-  
łalności jako prezesa PKW ZSL w Lipnie.

Józef Walnik, główny księgowy mówi o Edwardzie  
Szatkowskim, nauczycielu włocławianinie, podkreśla-  
jąc jego zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

Maria Jastrzębska mówi o Zofii Wasilkowskiej,  
charakterystyce jej działalności i pracę zawodową.

Przodujący młodzieżowiec, zetemowiec, pracujący  
w warsztatach, Stanisław Witulka zabiera głos, by wy-  
powiedzieć się co do kandydatyry Franciszka Ochmań-  
skiego, Bojownika klasy robotniczej, urodził się w po-  
wiecie rypińskim. Już w młodości był aktywistą Kom-  
unistycznej Partii Polski. Pracuje od wielu lat w  
Fabryce Celulozy, początkowo jako robotnik. Okres  
okupacji przeżywał również w Fabryce Celulozy, do-  
znając prześladowań ze strony hitlerowców. Po wy-  
zwoleniu podejmuje z zapalem pracę na placu drzew-  
nym, gdzie jest brygadziśtą. Obecnie pełni również  
funkcję wiceprzewodniczącego rady zakładowej. Na  
tym stanowisku niejednokrotnie wykazał wiele troski  
o warunki pracy robotników i pracowników, czym zy-  
skal sobie szacunek i uznanie załogi.

Przewodniczący zebrań tow. Kamiński poddaje  
pod głosowanie tekst rezolucji. Komitet zgłasza do  
Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowe-  
go jako kandydatów na posłów obywateli: **Bolesława  
Bieruta**, **Edwarda Szatkowskiego**, **Antoniego Alstera**,  
**Jana Włodawskiego**, **Zofię Wasilkowską** i **Franciszka  
Ochmańskiego**.

Rezolucja zostaje przyjęta jednogłośnie. Padają o-  
krzyki na cześć obozu pokoju, Wielkiego Stalina, Bo-  
lesława Bieruta, na cześć sojuszu robotniczo-chłop-  
skiego przeciwko zleniawidzonym podżegaczom im-  
perialistycznym.

Tow. Kamiński zamyka zebranie. Obecnych na sali  
kandydatów na posłów otaczają robotnicy ścisłując  
im dłonie i życząc jak najowocniejszej pracy dla do-  
bra Ojczyzny, budującej socjalizm.

## W warsztatach TOR w Chełmie

Oświetlonej udekorowana świetlica warsztatów TOR  
w Chełmie nie mogła pomieścić całej załogi zakładów,  
która wprost od pracy, w kombinacjach i fartuchach  
roboczych przyszła na zebranie.

W imieniu zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu  
Narodowego proponowaną listę kandydatów odczytuje  
wiceprzewodniczący Komitetu Jan Grabowski.

Jako pierwsza — kandydatura ukochanego Nauczy-  
ciela mas pracujących, wiernego Syna Ludowej Ojczyzny,  
przywódcy, którego imię łączy się nierozdzielnie z wielką  
walką narodu o pokój i zwycięską realizację Planu  
6-letniego, kandydatura Przewodniczącego Komitetu Cen-  
tralnego PZPR **BOLESŁAWA BIERUTA**.

Gorące, długo niemilkające oklaski. Wyrażają one mi-  
łość i wdzięczność, zaufanie mas pracujących dla Tego,  
któ

Drugi dzień procesu zabójców Stefana Martyki

# Ohydne oblicze morderców i szpiegów wrogów narodu polskiego i pokoju

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu procesu członków bandy terrorystycznej — morderców Stefana Martyki, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przesłuchał ostatnią z oskarżonych Marię Karską, oraz szereg świadków.

## NA USŁUGACH SZPIEGOWSKICH

Oska. Maria Karska, b. obszarnczka — żona sanacyjnego oficera, b. obszarnczka, przynajmniej do wszystkich zarzutów aktu oskarżenia i wyjaśnienia, że główną jej czynnością w bandzie, do której zwerbowała ją w 1950 r. Metzger, było utrzymywanie kontaktu z ambasadą amerykańską w Warszawie. Do ambasady tej przekazywała ona zebrane przez członków bandy materiały szpiegowskie, ponadto zaś sama zbierała informacje wywiadowcze oraz przechowywała u siebie broń i pieniądze bandy.

Prokurator: Z jakiej dziedziny były te wiadomości?

Oska: Ze wszystkich — wojskowej i ekonomicznej.

Karska zeznaje dalej, że wśród przekazywanych do ambasad amerykańskiej materiałów najważniejszy był memoriał bandy. W tłumaczeniu tego memoriału, skierowanego do szefa sztabu bloku atlantyckiego na ręce ambasadora USA w Warszawie, oskarżona — jak przynajmniej — brała bezpośredni udział. Wiadomości szpiegowskie przesyłane były do ambasad amerykańskiej w okładkach książek za pośrednictwem b. pracowników ambasady: Skarżyńskiej i de Callier.

Prokurator: Od kogo oskarżona dostawała te książki?

Oska: Od Krystyny Metzger. Dala je p. Skarżyńskiej za prośbą, aby listy, które były w książkach, oddała w ambasadzie amerykańskiej na ręce sekretarza ambasady lub ambasadora.

Prokurator: Czy oskarżona sama zbierała wiadomości szpiegowskie?

Oska: Owszem. Z Narodowego Banku Polskiego, z departamentu zagranicznego. Dotyczyły one eksportu i importu. Poza tym prosiłam o nie pracownicę banku Wańkiewicz.

## WSTRZĄSAJĄCE ZEZNANIA W DOWODZIE PO ZAMORDOWANYM

Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd utworzył postępowanie dowodowe. Pierwszą z świadków składa zeznania Zofia Martyka — wdowa po zamordowanym przez oskarżonych artyście, która przedstawia sądowi tragiczne okoliczności zabięcia jej męża.

„9 września ub. roku — wśród głębokiej ciszy na sali mówi świadek — do pokoju, w którym spałam, weszła gospodyni zawiadamiając, że do mego męża przyszli jacyś panowie, którzy również chcą widzieć się z mną. W otwartych drzwiach jadaliśmy zobaczyłam stojących dwóch młodych ludzi. Wyszłam do nich. Zapytaliśmy: Czego panowie sobie życzą. Na to jeden z nich, jasny blondyn, bardzo spokojny, opanowany, uprzejmy, uśmiechnięty, odpowiedział: „My jesteśmy z ZMK”. Cóż to jest takiego ZMK? — zapytałam. On z obruzieniem mówił: „Pani nie wie, co to jest ZMK? — to pani pozwoli się mną”. Wyszłam z nim do przedpokoju i wszyskiego zaczęło się dziać momentalnie. Chwycił mnie ręką za twarz, a drugą ogłuszył. Nie pamiętam już, jak się znalazłam znów w jadalni. Odzyskawszy trochę przytomność czułam, że cisnął mną o ziemię. Upadłam twarzą do podłogi i leżąc już na ziemi zostałam jeszcze uderzona dwukrotnie w głowę czymś twardym, bardzo mocno. Wtedy usłyszałam z gabinetu przeciągły, okropny krzyk mego męża. To mnie otrzęwiło, podniosłam się. Nikogo już w pokoju nie było. Zobaczyłam, że gospodyni ocieka krwią, dosłownie chlustała z niej krew z głowy, z twarzy, z rąk. Poczułam, że ze mnie również płynie krew.

Weszłam do pokoju mego męża. Mąż leżał na podłodze w obrzyniejącej kałuży krwi, cicho jęcząc. Poruszał ręką. Rzuciłam się mu na ratunek. Przyjechało pogotowie. Mego męża zabrano do Omei, a nas do pogotowia na ulicę Hożą. Tam stwierdzono, że gospodyni miała sześć czy siedem ran 6-centymetrowej długości.

Miała również wstrząs mózgu. Ja miałam jedną ranę ciętą i odprysk krwi czaszkowej.

## ODEBRALI ŻYCIE NIĘSKAZITELNEMU CZŁOWIEKOWI...

Chciałam powiedzieć — mówić na zakończenie swych zeznań Zofia Martyka wśród głębokiego wzruszenia za branej na sali publiczności — że mordercy wchodząc do naszego cichego domu odebrali życie nieskazitelnemu, czystemu człowiekowi, człowiekowi niespotykanej dobroci i wrażliwości, skromnemu, pracowitemu, człowiekowi sztuki i nauki, gorącemu patriotce.

Odebrali mu życie niszcząc tym samym mnie i nasze idealnie szczęśliwe małżeństwo. Nie ma chyba człowieka na świecie, czującego po ludzku, który by nie otrząsnął się ze zgrozą przeciwko temu!”

Świadek Kazimiera Magierska, gospodyni domu Martyków, zeznała, że mordercy wszedłszy do mieszkania powiedzieli, że mają osobistą sprawę do dyrektora.

„Dyrektor uprzejmie poprosił ich do pokoju — mówi świadek Magierska. — Jeden z nich powiedział mi, żeby poprosić panią. Pani wyszła do nich. Zaraz uderzył ją w głowę. Nie pamiętam, czy krzyknęła, ale zaczęło mnie strasznie bić. Upadłam, a potem podniosłam się na pół przytomna i drugi raz okropnie bili mnie po głowie. Padłam znowu. Potem myślimy z panią weszły do pokoju do pana — leżał w kałuży krwi!”

Świadek Bolesław Młodziak — dozorca domu, w którym zamieszkiwał Martyka zeznał, że tragicznego dnia kilkanaście minut po ósmej rano zauważył wchodzących do domu czterech osobników, którzy rozmawiali między sobą śmiejąc się. Po krótkim czasie wyszli szybkim krokiem zachowując się swobodnie.

Świadek wezwany następnie do mieszkania Martyki, zastał artystę leżącego na ziemi w kałuży krwi.

## KOŚCIOŁY — MIEJSCEM SPOTKAN CZŁONKÓW BANDY

Zeznania dalszych świadków — doprowadzonych z więzienia członków bandy, ujawniły szczegóły zbrodniczej działalności bandyckiej szajki. Raz jeszcze — zeznaniami świadków dobitnie scharakteryzowane zostają cele i działalność bandy. Wojna — na to liczyli, a w międzyczasie napały, rabunki, zbieranie materiałów szpiegowskich — tym zaskarbić sobie chcieli sympatię swych protektorów, uzyskać miano gorliwych służalców amerykańskiego imperializmu.

Miejscem spotkań bandytów były dworce kolejowe i... kościoły. Kaplica św. Barbary lub nowowbudowany kościół przy ul. Emili Plater oznaczony kryptonimami „mela i duża Basia”. Tu zbierali się przed napadami, tu omawiali plan działania i wyznaczali sobie role.

Na rabunek szli mając w pamięci głos zięjący nienawścią do narodu polskiego — głos audycji amerykańskiego radia.

Zeznania składa Marian Bortko. Zwerbowany został do nielegalnej organizacji przez Cieślaka. Omawia on działalność bandy, podając miejsca dokonanych napałów rabunkowych i terrorystycznych. Nieudane napały na funkcjonariuszy MO w Bielsku i Katowicach miały na celu obok terroru również zdobycie broni.

## AMERYKANIE OBIECYWALI IM ZRZUTY

Nie tylko jednak napały miały być źródłem zaopatrzenia bandytów w broń. Również i na tym odcinku oczekiwali pomocy od amerykańskich protektorów.

Prokurator: Czy wam Cieślak mówił coś o zrzutach?

Sw. Bortko: Owszem. Raz mi wspomniał, że dostał polecenie z Warszawy, że ma przygotować miejsce na zrzuć, jakie mają się odbyć.

Prokurator: Kto miał dokonywać tych zrzutów?

Sw.: Zrzuty miały być z Ameryki. Następnie zeznał inny członek bandy, syn sanacyjnego oficera, świadek Jan Blyskosz. Został on zwerbowany do bandy w maju br. Brał udział w kilku napałach, m. in. w napałach na adwokata Branickiego, na adw. Buszkowskiego oraz w nieudanym napałach na postać Dobrowolskiego. Jak ze zeznań, uczestniczył również w nieudanych próbach rozbrojenia milicjanów i żołnierzy. W dalszym ciągu swych zeznań świadek opowiada o napałach na adwokata Branickiego.

Prok.: Gdzie spotkaliście się przed napałami z innymi członkami bandy?

Sw.: W ruinach kościoła św. Barbary na Nowogrodzkiej. Na spotkaniu omawiany był plan napału.

## AKCJA SZPIEGOWSKA I NAPADY RABUNKOWE

Świadek Wanda Polankiewicz, która w czasie okupacji należała do AK, a po wyzwoleniu była łączniczką bandy, zeznała, że brała udział w morderstwie Stefana Martyki, obserwując ulicę w czasie dokonywania mordu. Po dokonaniu morderstwa odebrała ona od bandytów broń.

Świadek Anna Przyczyniec, również łączniczką bandyckiej szajki, zeznała, że brała udział w morderstwie Stefana Martyki, obserwując ulicę w czasie dokonywania mordu. Po dokonaniu morderstwa odebrała ona od bandytów broń.

Świadek Halina Wańkiewicz, która wspólnie z osk. Karską pracowała w Narodowym Banku Polskim, mimo iż zaprzecza swę przynależności do bandy, stwierdza jednak, że zbierała dla oskarżonej Karskiej wiadomości szpiegowskie z terenu tej instytucji. Informacje te dotyczyły niektórych dziedzin eksportu i importu. Świadek Wańkiewiczowa stwierdza dalej, iż pomagała Karskiej w tłumaczeniu jakiegoś tekstu na język obcy.

Ottón Pilecki, brat osk. Metzger, zwerbowany przez siostrę do bandyckiej szajki, zeznał, że zbierał dla bandy szpiegowskie informacje. M. in. przekazywał on wiadomości dotyczące rozmieszczenia niektórych obiektów wojskowych. Przekazywał on również wiadomości dotyczące ruchu pociągów i rozmieszczenia jednostek wojskowych.

Świadek Jadwiga Janiszewska, mi-

mo młodego wieku ma za sobą już „bogata” przeszłość. Za okupacji członek Armii Krajowej, po wyzwoleniu przebywała w Niemczech, a następnie we Włoszech w II korpusie Andersa, a potem w Anglii. Wiosną 1951 r. zwerbowana została do bandy, pełniąc tam funkcję łączniczki. Na pytanie prokuratora, jakimi kryptonimami banda oznaczała swoje punkty kontaktowe, św. Janiszewska stwierdza, że m. in. dworek PKS nosił kryptonim „Zielniński”, zaś kryptonimem „Mała Basia” oznaczona była kaplica św. Barbary przy ul. Nowogrodzkiej.

Następnie św. Janiszewska zeznała o dokonanych przez bandę napałach na pocztę na Saskiej Kępie, na spółdzielnię przy ul. Grochowskiej, na spółdzielnię w Rudzie Śląskiej oraz na kasjerkę szkoły w Zabrze.

## MATERIALY SZPIEGOWSKIE W PUDEŁKACH OD ZAPALEK I W KSIĄŻKACH DLA DZIECI

Świadek Janiszewska — jak wynika z jej zeznań — nie tylko była łączniczką pomiędzy członkami bandy, lecz również powierzono jej łączność pomiędzy bandą a ambasadą amerykańską. Na pytanie prokuratora, kiedy Tomaszewski mówił jej, że działalność bandy opiera się o Amerykanów, świadek stwierdza, że miało to miejsce w rozmowie w lipcu 1951 r. Wiosną br. Janiszewska powierzona została rolę łączniczki z ambasadą USA i za jej pośrednictwem przekazywane były ambasadzie zebrane przez bandę materiały szpiegowskie. Zapytana, w jaki sposób przekazywała ambasadzie informacje, świadek podaje, iż przekazywała je w pudełkach od zapalek. W tej formie świadek 5-krotnie przetrzczała ambasadzie zebrane materiały.

Prok.: Gdzie świadek rzucała pudełka z materiałami szpiegowskimi?

Sw.: Na ulicy Filtrowej, to był dom pracowników ambasady amerykańskiej.

W dalszej części swych zeznań św. Janiszewska podaje, iż Tomaszewski próbował jeszcze innych dróg łączności z ambasadą USA.

Świadek Joanna Skarżyńska, żona sanacyjnego majora ulanów, wyższe studia ukończyła w Warszawie. Po wojnie pracowała w ośrodku informacyjnym ambasady amerykańskiej w Warszawie. Świadek zeznaje, że oskarżona Karska poznała jeszcze przed wojną w jednym z majątków obszarnczych pod Sandomierzem. W październiku 1951 r. Karska prosiła świadka o przekazanie książki do ambasady amerykańskiej.

Prok.: Jaka to była książka?

Sw.: To była książka dziecinna. Karska mówiła, żeby oddać tę książkę w ambasadzie i żeby tam zwrócić cili uwagę na wewnętrzna część okładki tej książki. Książkę zaniósłam do ambasady amerykańskiej i oddałam urzędnicze ambasady Whiteley. W początkach 1952 r. Karska ponownie zwróciła się do świadka z prośbą o doręczenie w ambasadzie USA następnę książki.

„Karska powiedziała — mówi świadek, — żeby tak samo zwrócić uwagę na wewnętrzna część okładki książki i żeby oddać w ambasadzie amerykańskiej, tak, aby doszła do ambasadora!”

Świadek w celu przekazania książki do ambasady oddała ją swę koleżance de Callier, również pracownicy ambasady. Jak wynika z zeznań świadka, Karska dalsze przesyłała do ambasady kierowała już za pośrednictwem de Callier.

Świadek Zofia de Callier przed-

wojną była — jak oświadcza — sekretarka międzynarodowa przy głównej komendzie harcerek i z tej racji przebywała w USA na międzynarodowej konferencji skautek. Po wojnie świadek pracowała w ambasadzie USA w Warszawie, a następnie aż do chwili aresztowania we francuskim ataszacie wojskowym.

De Callier stwierdza przed sądem, że książki, które otrzymała od Skarżyńskiej, doręczyła sekretarce dyrektora ośrodka informacyjnego ambasady USA pani Frances Whiteley.

Oskarżona Karska bezpośrednio komunikowała się ze świadkiem na terenie Podkowy Leśnej.

Prok.: Z czym Karska przyjechała do świadka do Podkowy Leśnej?

Sw.: Karska prosiła mnie, żebym doręczyła w ambasadzie pudełko zapalek. Doręczyłam je tak samo Frances Whiteley.

Prokurator: Co się z nią teraz dzieje?

Świadek: Wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

## NĘDZNY KONIEC HERSZTA BANDY

Kolejne zeznania składa żona przywódcy bandy „Jana” — Tomaszewskiego — Aniela Sobota. Zeznaje ona, iż mąż jej Zenon Sobota należał w czasie okupacji do AK. Został on aresztowany przez Gestapo wskutek, jak twierdził, denuncjacji, iż należy do AK.

Prok.: Jak długo siedział w Gestapo?

Świad.: Bardzo krótko. Był aresztowany w czwartek, a w piątek już został wypuszczony.

Jak podaje dalej świadek, Zenon Sobota używał później nazwiska Tomaszewski.

Świadek Jerzy Kurzempa — syn organisty ze Zwierzynca n/Wieprzem, członek bandyckiej szajki, zeznaje, że spotkania członków bandy odbywały się w różnych punktach Warszawy, m. in. w Centralnym Domu Towarowym, w parkach, na dworcach kolejowych, w kaplicy św. Barbary przy ul. Nowogrodzkiej i w kościele przy ul. Emili Plater. Kaplica nosiła kryptonim „Mała Basia”, zaś kościół oznaczony był kryptonimem „Duża Basia”.

Na pytanie prokuratora, w jakich okolicznościach nastąpiło aresztowanie świadka, wyjaśnia on, iż został aresztowany w dniu 2 lipca w Zwierzynku na plebanii miejscowego księdza, gdzie mieszkał razem ze swym ojcem. Aresztowanie nastąpiło rano, gdy spał na strychu chlewa wraz z przywódcą bandy „Janem” — Tomaszewskim. Obudzili ich rano milicjanci, który wezwał obu bandytów do podniesienia rąk. „Jan” wyciągnął pistolet i strzelił do milicjanta. Milicjant odpowiedział strzałami. Świadek mówi, że wraz z „Janem” rzucili się natychmiast do ucieczki przez dach. Tomaszewski rozkazał Kurzempe, by wyskoczył, bojąc się skakać pierwszy. W chwili, gdy Kurzempa znalazł się na ziemi, został ujęty przez milicję. „Po moim ujęciu” — mówi świadek — słyszałem jeszcze duży strzałów!”

Po przesłuchaniu świadka w związku z jego zeznaniami prokurator wnośi o włączenie do akt sprawy dokumentów stwierdzających, że w toku akcji przeciwko bandytm przywódcą bandy Zenon Tomaszewski został zastrzelony.

Po włączeniu do akt sprawy przedstawionych dokumentów sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 20 bm.

# Na szpiegowskim chlebie

„Był bardzo spokojny, opanowany, uprzejmie uśmiechnięty. Nagle chwycił mnie ręką za twarz, drugą uderzył w głowę, po czym rzucił z ciałych sil o podłogę” — tymi słowami więcej słowy świadek Zofia Martykowa — żona zamordowanego opisywała jednego z oskarżonych w „akcji”. Ten pokój i opanowany, ten sadyzm i zdziwienie, zamaskowane nie kiedy uprzejmy uśmiechem znany z Oświęcimia, Majdanka czy Ravensbrück, znają je również Korańczycy, widzieli nieraz u żołdaków Ridgway’a Wspólnota „ideologii” rodzi wspólnotę metod.

Jeden z dyktarzy hitlerowskich miał kiedyś: „Na dźwięk słowa „kultura”, obdeczpanie rewolwer”. Dziś obdeczpanie rewolwer na dźwięk słowa „pokój” każdy amerykański imperialista, a z jego inspiracji i rozkazu czyni to również jego agent w naszym kraju — rodzimy laszusta.

Pokój bowiem oznacza dla nas dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny kraju, oznacza coraz wyższy poziom życia, dalszą konsolidację narodu, u mocnienie władzy ludowej i budowę socjalizmu. Stąd nienawiść do pokoju, stąd „obdeczpanie” rewolweru i skrytobójcza kula wymierzona w obrońcę pokoju Stefana Martykę, jako jedyni i ostatni argument reakcji, świado mej swojej absolutnego odosobnienia w narodzi.

Z czymże bowiem może ona

przyjść do społeczeństwa polskiego? Kto z Polaków uwierzy, że wojna, że odbranie narodowi jego fabryk, kopalni i hut i zwrócenie ich Harrimanom, Flickom, i Wierzbickim, że wyrzucenie chłopca z ziemi, którą uprawia, i oddanie jej Radziwiłłom i Lubomirskim, że przywrócenie władzy na naszych Ziemiach Zachodnich neohitlerowcom z Bonn, leży w interesie narodu polskiego? A tak tylko przecież można rozumieć „program” oskarżonych, zaczerpnięty z plugawych audycji „Głosu Ameryki” i jego jili, a zawarty w ich jednomyślnych zeznaniach: „Dążyć do obalenia obecnego ustroju!”

Osiągnięcie swego celu widzieli jedynie w wojnie. Prześcigali się więc nawzajem w podjętą służalczość wobec jej heroldów i organizatorów — amerykańskich imperialistów. Nie omyślali się przed nimi pochwalić zbrodni na osobie Martyki i planami dalszych zbrodni pisać na ten temat „memoirial” do organizatora totalnej zbrodni przygotowawanej w stosunku do całej ludzkości — do „szefa sztabu paktu atlantyckiego”; sztabu, w którym prócz morderców amerykańskich w Korei róz do morderców hitlerowskich w rodzaju Guderiana czy Speidla.

Banda zabójców Martyki od tego sztabu żądała pomocy, materiałów wybuchowych, radiostacji, pieniędzy, sztykowała się na przyjęcie zrzuć. Nie traciła jednak czasu. Zarówno oskarże-

# Rozpoczęto wykopy pod dalsze części Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Budowa Pałacu Kultury i Nauki posuwa się systematycznie naprzód na wszystkich odcinkach. Obecnie radzieccy robotnicy i inżynierowie wysoko przekraczają normy, by wykonać podjęte zobowiązania zakończenia budowy fundamentów pod Pałac przed rozpoczęciem XIX Zjazdu WKP(b).

Obszerny wykop pod część centralną Pałacu wypełniła już sieć stalowych konstrukcji. Prowadzi się tu obecnie prace przy szalowaniu i betonowaniu ścianek bocznych. Na przygotowane w ten sposób konstrukcje stalowe i boczne ścianki wykopu położona zostanie płyta żelbetowa grubości 0,5 metra. Wówczas budowa fundamentów będzie zakończona.

Równocześnie z tymi pracami trwa ją intensywne roboty przy budowie bocznych skrzydeł Pałacu. Rozpoczęto już wykopy pod kompleks zabudowań teatralno-widowiskowych, które mieścić się będą od strony Al. Jerozolimskich oraz przystąpiono do układania ław fundamentowych pod Pałac Młodości.

W ostatnich dniach z bazy produkcyjno-składowej w Jelonkach nade szły na plac budowy specjalne dźwigiarki - windy budowlane, które służą być będą przy wznoszeniu konstrukcji stalowych Pałacu do podnoszenia żurawii typu UBK.

# Ukazał się nr 9 (39) „Nowych Dróg”

TREŚĆ NUMERU:

Program wyborczy Frontu Narodowego  
Komunikat o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b)  
Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego Planu Rozwoju ZSRR na lata 1951—1955  
Tekst zmienionego Statutu Partii

Edward Ochab — Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym.  
Franciszek Fiedler — Wielki Proletariat.  
Roman Werfel — Zjazd, na który spogląda świat.  
Józef Górski — Front Narodowy — zjednoczenie patriotycznych sił narodu.  
Jerzy Albrecht — Nowa Warszawa — wielka budowa socjalizmu.  
Zofia Wasilkowska — Udział kobiet w walce narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioltni.  
G. Temkin — Zagadnienie spójni między miastem i wsią w jedynastym i dwunastym tomie dzieł J. Stalina.  
Józef Zawadzki — Zubożenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

Z ŻYCIA PARTII

Artur Starewicz — W sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej.  
Jan Szydłak — Organizacja śląska w obliczu kampanii wyborczej.  
Głosy z terenu.  
Z doświadczeń pracy POM w Sławnie — (Józef Baczyński, woj. koszański).  
Listy do redakcji.

# Braterski sojusz Chin i ZSRR trwały i nienaruszalny

Głosy chińskie o wynikach rokowań chińsko-radzieckich

PEKIN (PAP). Wszystkie dzienniki centralne zamieściły na czołowych miejscach doniesienia o zakończeniu rokowań między rządem radzieckim, a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej oraz komunikat radziecki o chińskiej o przekazaniu chińskiej czangszunskiej linii kolejowej rządowi Chińskiej Republiki Ludowej. Rozgłoszenie Chińskiej Republiki Ludowej poświęciły temu doniosłemu wydarzeniu kilka audycji dziennych i wieczornych.

Pekiński „Dziennik Ludu” stwierdza w artykule wstępnym, że zacieśniający się z każdym dniem braterski sojusz Chin i ZSRR — krajów,

# Prowokacyjne wystąpienie neohitlerowców w Trizonii

BERLIN (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, w Niemczech zachodnich jest w pełnym toku aktywizacja zbrodniczych elementów neohitlerowskich, które, ciesząc się jawną zachętą bońskich kół rządzących, występują coraz bezczelniej z hasłami odwetu.

W tych dniach jeden z ministrów rządu bońskiego, oślawiony Seebom, wygłosił przemówienie, w którym żądał zaboru Sudetów czechosława-

które liczą łącznie blisko 700 milionów ludzi — jest trwały i nienaruszalny. Cały świat wie od dawna — pisze dziennik — o szerszej i bezinteresownej pomocy udzielanej przez rząd i naród Związku Radzieckiego rządowi i narodowi Chińskiej Republiki Ludowej. Wielka przyjaźń i sympatia ludzi radzieckich do narodu chińskiego wywołuje jego bezgraniczną radość i wdzięczność. Serca naszych narodów łączą się w wielkich uczuciach internacjonalizmu. Ta przyjaźnia współpraca odpowiada zażerazem całkowicie interesom narodów Wschodu i całej kuli ziemskiej, ceniących pokój i sprawiedliwość.

# Nowe zbrodnicze bombardowanie Phenianu przez piratów amerykańskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Phenianu: W nocy z 15 na 16 września lotnictwo amerykańskie dokonało nowego zbrodniczego bombardowania Phenianu. W naliczeniu, który rozpoczął się 15 września o godz. 22.30, brało udział kilkadziesiąt bombowców amerykańskich typu „latająca twierdza”. Wskutek nalotu, który trwał kilka godzin, zostało zabitych i rannych kilkadziesiąt kobiet, dzieci i starców.

Celem nowego zbrodniczego bombardowania Phenianu przez lotnictwo amerykańskie było wymordowanie ludności cywilnej, ponieważ w dzielnicach, które uległy bombardowaniu, nie ma żadnych obiektów wojskowych.

J. F. Ch.

Z życia Partii

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 23 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego przy ul. Gen. Stalina odbędzie się o godz. 17 seminarium dla wszystkich wykładowców I, II i III stopnia szkolenia partijnego, którzy nie byli obecni na seminariach w dniach 4 i 8 bm. Obecność obowiązkowa.

**Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiadamia,** że zebranie podstawowej organizacji partyjnej, koło terenowe nr 2 odbędzie się dziś 20 bm. o godz. 18 w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Szwedersko. Obecność członków obowiązkowa.

**Bydgoszcz dla Stolicy Wielki mecz piłkarski:** Biuro Rozrachunku Zagranicznego PKP - Wąskie Tory DOKP - Gdańsk (B) Największą atrakcją spośród imprez urządzanych w ramach akcji wrześniowej na budowę Stolicy w Bydgoszczy będzie przyjęcie uczestników wycieczki kolarskiej „Dookoła Pomorza”. Dzień 20 bm. o godz. 17.30 na Al. 1 Maja na odcinku przy ul. Leśnej przejeżdżać będą nasi kolarze. 21 bm., w niedzielę o godz. 10.45 z Letniego stadionu Gwardii nastąpi start do IV etapu. Dochód z imprez sportowych urządzanych z tej okazji przeznaczony jest na SFOS.

W sobotę o godz. 16.30 na stadionie Leśnym ZS Kolarzów odbędzie się mecz piłkarski między drużyną Centralnego Biura Rozrachunku Zagranicznego PKP i drużyną Wąskie Tory DOKP-Gdańsk.

Prócz tego w sobotę urządzają zabawy na SFOS; rada zakładowa Zakładów Graficznych przy ul. Generalissimusa Stalina 1, rada zakładowa Bydgoskiego Zjednoczenia Budowlanego przy ul. Dworcowej 71, rada miejscowa Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy ul. Dolina 3, Zarząd Budownictwa Miejskiego na Osiedlu Leśnym oraz rada zakładowa i LPZ przy Pomorskich Zakładach Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne przy ul. Fordońskiej 112 (dojazd co pół godziny samochodami zakładowymi z Placu Rewolucji Październikowej).

W niedzielę natomiast koło ZMP i Szkolny Komitet Budowy Stolicy przy Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego przy Pl. Wolności 9 urządzają o godz. 16 wielką rewję; wystąpi chor. rewelatorów, odegrane zostaną utwory na ksylofonie i saksofonie, uczniowie wystąpią również z recytacją.

W niedzielę urządzają zabawy: ogródki działkowe „Lech” i „Pierwszego Maja” przy ul. Przemysłowej 5. Dochód z powyższych imprez przeznaczony jest w całości na SFOS.

**J. D.**

**Dzisiaj na ringu bydgoskim walczą reprezentacja Pomorza z reprezentacją ZS Unia**

W dniu dzisiejszym, na zakończenie III etapu biegu kolarskiego „Dookoła Pomorza” o godzinie 19 w sali DOW przy ul. Dwernickiego odbędzie się interesujący mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Pomorza a reprezentacją Polski ZS Unia.

W składach obu drużyn zobaczymy wielu znanych zawodników z olimpijczykiem Niedźwiedzkim, Nowa kiem, Leissem, Brzóska i Wojciechowskim na czele.

Należy przypuszczać, iż mieszkańcy Bydgoszczy spragnieni od dawna ciekawej imprezy bokserskiej, zjawiają się licznie na meczu.

Przypominamy, iż impreza ta związana jest ściśle z organizowaniem przez ZS Unia biegiem kolarskim „Dookoła Pomorza”, a całkowicie dochód z meczu przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

„GAZETA POMORSKA” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja Kolegium Nakład RSW „Prasa” REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-90, Działy: sportowy 47-95, kulturalno-oświatowy 47-90, Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90, Sekretariat Redakcji 47-99. Redakcja nocna 47-99. Redaktor techniczny i korektor 38-73. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-96. Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch” Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-30. Reklamator: Centrala 27-90 wewn. 007. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch” w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres. Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-06. E-3-12289 Tłoczono członkami Druku RSW „Prasa” w Bydgoszczy form. 75/115,5, rozmiar druku mat. klasa VII gramatura 50 g.

**Już w najbliższych dniach będzie można kupić ziemniaki na zimę**

(B) Powszechna Spółdzielnia Spożywców czyni już przygotowania, by akcja zaopatrzenia mieszkańców Bydgoszczy w ziemniaki na zimę wypadła jak najsprawniej. Zamówionych zostało 6,5 tys. ton, a więc ilość wystarczająca.

PSS przygotowuje specjalne punkty sprzedaży. Mieszczą się one przy ul. Chodkiewicza 12, Gen. Stalina 56, Grunwaldzkiej 48, Nowodworskiej 69, Kujawskiej 75, M. Fornalskiej 33, Królów Jadwigi 14.

W punktach tych mieszkańcy miasta będą mogli otrzymać dowolne ilości ziemniaków od 50 kg wzwyż. Cena ich wynosić będzie 40 zł. za 100 kg.

Punkty są już przygotowane, czeka ją tylko na otrzymanie ziemniaków co nastąpi w najbliższych dniach. Jak nas informuje PSS, w bieżącym roku ziemniaki będą segregowane i dobrej jakości.

Wszystkie sklepy PSS prowadzić będą w dalszym ciągu sprzedaż detaliczną ziemniaków. Zaopatrywaniem ich w okresie do 31 października

ka zajmą się specjalnie w tym celu wyznaczone punkty sprzedaży. W ziemie zaś zaopatrywać je będzie specjalny punkt mieszczący się przy ul. Flisackiej, gdzie zmagazynowane będą ok. 1200 ton.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców przygotowuje się już również do rozprzedaży ziemniaków między te zakłady pracy, które złożyły zaopatrzenie do dnia 31 lipca. — Ziemniaki na raty otrzymają pracownicy, którzy zarabiają poniżej 600 zł. miesięcznie i mają co najmniej 1 osobę na utrzymaniu. Dla pracowników tych zarezerwowane jest 300 kg na osobę a należność uiszczają będą w 4 ratach.

Zakłady pracy są obowiązkowo odcierać ziemniaki z dworca, wzgl. jeżeli posiadają bocznice, mogą zlecić podstawienie wagonów na bocznice.

\*\*\* Gorzej przedstawia się sprawa warzyw i owoców.

Tegoroczna susza spowodowała, że mało jest pietruszki, seler, cebuli, bardzo słabo obrodziły również jabłka. Ogórki i pomidory już się kończą. W wystarczającej ilości znajduje się w sprzedaży kapusta, buraki i marchew, Ogrodnictwa Centrala Haridowa przygotowuje wiele beczek kapusty kiszonej i ogórków.

Jak się dowiadujemy, celem zaopatrzenia rynku bydgoskiego w owoce, przybędą do Bydgoszczy owoce importowane. Już w tych dniach ukażą się winogrona bułgarskie, importowane będą również jabłka i pomarańcze.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców stara się, by rynek bydgoski był na zimę jak najlepiej zaopatrzony w warzywa i owoce.

**Jeszcze są wolne miejsca w szkołach zawodowych**

(B) Rok szkolny rozpoczął się, mury szkół ogólnokształcących i zawodowych wypełniły się młodzieżą.

Tymczasem są jeszcze szkoły zawodo- we, które czekają na uczniów — a przecież można w nich zdobyć zawód odpowiadający zamiłowaniu i otwierający drogę do dalszego kształcenia się w obranym zawodzie na wyższym stopniu.

Do takich szkół należy również Zasadnicza Szkoła Zawodowa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego przy ul. J. Olszewskiego nr 20. Są to: 1) wolne miejsca na wydziale ślusarskim, 2) na wydziale stolarstwa budowlanego.

Szkoła mieści się w dużym, wygodnym budynku, posiada przylegający obszerny dziedziniec oraz ładną halę sportową. Budynek szkolny jest starodionizowany. Szkoła posiada gabinet lekarski i dentystryczny oraz własnych lekarzy. Bazą szkoleniową są warsztaty stolarstwa budowlanego.

Na zakończenie zebrania jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której przyrzekają, że młodzież dzielnic Bydgoszcz-Kolejowa włączy się jak najaktywniej do pracy Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego i będzie popularyzować program wyborczy, będzie stale podnosić na wyższy poziom swą świadomość polityczną i pracę organizacyjną, że dołoży wszelkich starań, by zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i

**Liga Morska czynem cześci program wyborczy Frontu Narodowego**

(B) Pracownicy etatowi biura Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej zebrani na masowce dla zadokumentowania swego poparcia dla programu wyborczego Frontu Narodowego podjęli następujące zobowiązania:

„Zorganizować do dnia 30 września br. wystawę zdjęć obrazujących szkolenie praktyczne w ośrodkach Okręgu Bydgoskiego i przez to popularyzować szkolenie wśród najszerzego mas społeczeństwa i młodzieży. Z dniem 1 października pracownicy zorganizują kurs modelarski w Bydgoszczy.

Prócz tego Liga Morska zobowiązuje się zakończyć do 10 października br. akcję werbunkową kadry społecznej na teoretyczne kursy „Przy sposobienia Zeglarskiego oraz pod-

nieść w niej wiedzę fachową przez seminaria.

**Jan Góralewski** korespondent

Zaloga ZPEB Warsztatów Mechanicznych w Solcu Kujawskim w dniu 1 września br. wykonała zadania pierwszych trzech lat Planu 6-letniego. Natomiast plan roku 1952 wykonano w pierwszej dekadzie października br.

**Henryk Flasecki** korespondent

Doceniając znaczenie akcji przedwyborczej, zaloga Bydgoskich Okręgowych Zakładów Młynarskich, na masowce odbytej w dniu 2. 9. br., postanowiła codziennie na 10 minut przed rozpoczęciem pracy dokonywać przeglądu gazet, by w ten sposób pogłębić świadomość polityczną.

**E. Banach**

**III miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie otrzymał Bydgoski Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości**

(B) W świetlicy Bydgoskiego Zespołu Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości przy ul. Wrocławskiej 7 odbyła się uroczysta akademia z okazji rozdania nagród za uzyskanie III miejsca we współzawodnictwie o miano najlepszego w Polsce zespołu BPDW w II kwartale br. Akademia ta była połączona z otwarciem świetlicy i podejmowaniem zobowiązań dla uczczenia czynem produkcyjnym programu wyborczego Frontu Narodowego, XIX Zjazdu WKP(b) oraz 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na akademii był obecny przedstawiciel WRN — Porzychowa, przedstawiciel Wojska Polskiego — Wiśniewski, dyrektor Zespołu — Bielicki i przodujący robotnik cięśla, Bronisław Bielicki wykonujący 179,8 procenta normy.

Dyrektor Zespołu Bielicki omówił trudności na jakie napotykał Zespół na drodze wykonywania planów produkcyjnych i podkreślił ofiarności załogi, która potrafiła wykonać plan a nawet zdobyć III miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie.

Referenci specjalnie podkreślali włączenie się młodzieży do budownictwa i jej wkład w uzyskanie tak dużego sukcesu. Specjalnie wyróżnił się Białasik, który z murarza otrzymał awans społeczny na stano-

wisko kierownika budowy i w niczym nie ustępuje kadrom wykwalifikowanym.

W czasie akademii rozdano trzy dyplomy z Zarządu Okręgu. Dyplomy otrzymali aktywiści Zespołu: Tadeusz Kochański — sekretarz rady zakładowej, Maksymilian Korecki — przewodniczący rady zakładowej i Antoni Roszak — przewodniczący rady zakładowej w Toruniu.

Prócz tego dyplom otrzymało pięciu pracowników Zespołu oraz przekazano Zespołowi premię z dotacji Zarządu Głównego z Warszawy w wysokości 2.000 zł.

Równocześnie załoga podjęła zobowiązania produkcyjne: wykonać plan we wrześniu br. w 106 procentach a w październiku w 110 procentach, zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 wykonać w terminie do dnia 15 listopada br. i wykonać dodatkowe zadania produkcyjne planu rocznego w 114,7 procent. Prócz tego Zespół zobowiązuje się wprowadzić współzawodnictwo w bazie remontowej i w transporcie.

Zaloga Zespołu wzywa wszystkie załogi Zespołów Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości do podejmowania podobnych zobowiązań i współzawodnictwa w ich wykonaniu w III i IV kwartale bieżącego roku.

**J. Z.**

**Bonk nadal prowadzi w wyścigu kolarskim „Dookoła Pomorza”**

II etap wyścigu kolarskiego „Dookoła Pomorza” minął bez większych niespodzianek. Podobnie jak w I etapie linie mety w Grudziądzie pierwszy minął Bonk.

Bydgoszczanin zapewne nie odda już złoty kszułka przodownika wyścigu.

Etap ukończył 36 kolarzy. Wycofał się Rempowski ze Stali, który miał ciężki upadek.

Lotny finisz w Chełmży wygrywa Kowalski. Na 10 kilometrów z Chełmży dochodzi do kraksy, w wyniku której Rempowski wsadza do sanitarki, a Pacholski i Kowalski (Gwardia) mają defekty.

Na ulicach Wąbrzeźna najszybszym jest Figiel, który wygrał lotny finisz.

Do Grudziądza układ sił już się nie zmienia. Na finiszu szybszy jest Bonk, który w ten sposób wygrywa II etap i umacnia swą pozycję przodownika wyścigu.

Do trzeciego etapu prowadzącego z Grudziądza do Bydgoszczy długość 85 km wystartuje 36 kolarzy. Pierwszą zawodniczką spośród nich są Bydgoszczanie około godz. 17.40. Metla na Alejach i Maja u wylotu ul. Leśnej.

Wyniki techniczne II etapu: 1) Bonk (Kol. I) 2:21,32; 2) Kowalski (Stal I) 2:22,03; 3) Figiel (Stal I) 2:24,02; 4) Krauze (Kol. I) 2:26, 45; 5) Szatkowski (Kol. 2) 2:26,45.

Dalsze miejsca zajęli: Woźniak (Unia I), Maternowski (Stal II), Pacholski (Kol. II), Szczerba (Unia III) i Kieł (Unia I).

Drużynowo etap wygrał Kolarz I w łącznym czasie — 7:15,33 przed Stalą I — 7:30,50 i Unią I — 7:33,18.

W klasyfikacji indywidualnej po dwóch etapach prowadzi Bonk (6:30,56) przed Figielem (6:33,56) i Szatkowskim (6:37,03).

Drużynowo prowadzi Kolarz I (12:51,49) przed Unią I (20:54,05) i Stalą I (20:54,34).

(w)

**Gminne Spółdzielnie przyjmują nawet 1 kg pustych makówek**

Nawet 1 kg pustych makówek przyjmie Gminna Spółdzielnia i zapłaci 1,50 zł. Każdy kilogram dopomocze naszemu przemysłowi farmaceutycznemu w wykonaniu planu, w

zaopatrzeniu w cenne i poszukiwane lekarstwa wszystkich aptek społecznych, szpitali i ośrodków zdrowia. Puste makowiny są bowiem cennym surowcem do wyrobu morfiny i kodeiny — potrzebnych lekarstw, które dawniej musieliśmy sprowadzać z zagranicy. Nawet z ogródka przydomowego, czy z działki pracowniczej warto odstawić wszystkie puste makówki, a tym samym dostarczyć cennego surowca. Dostarczane makówki powinny być suche i niespleśniałe. Mogą być polamane i pogniecione, jednak długość łodyżki nie może przekraczać 7 cm.

**Młodzież szkolna wzywa do współzawodnictwa w zakładaniu i rozwoju Szkolnych Kas Oszczędności**

Młodzież Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Chełmży wezwwała do szlachetnego czynu współzawodnictwa na odcinku Szkolnych Kas Oszczędności, młodzież szkół ogólnokształcących w całej Polsce. Te szkoły, które nie posiadają dotąd SKO, wezwwała do zorganizowania ich w najkrótszym czasie, zgodnie z zarządzeniem Ministra Oświaty. Współzawodnictwo trwać będzie od 1 października br. do 31 maja 1953 r.

**Fr. Kowalski** korespondent PKO

**Komunikaty**

WYDZIAŁ HANDLU Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że od dnia 18 do 27 bm. sklepy spożywcze oraz mleczno-nabiałowe rozprowadzać będą na bony mleczno-tłuszczowe masło i margarynę. (1364k)

WZYWA SIĘ byłych pracowników do odbioru OBLIGACJI SUBSKRYBOWANEJ Narodowej Półki Rozwoju Sł Polskich w terminie do dnia 25 września 1952 r. — Bydgoskie Zakłady Obuwia w Bydgoszczy. (1362k)

**Poszukiwania pracowników**

ROBOTNIKÓW fizycznych zatrudni „Centrofarm” Hurtownia Terenowa Nr 8 Bydgoszcz. ul. Matejki 2. (1352k)

STRAŻNIKÓW (CZKI) zatrudni Narodowy Bank Polski O.Wojew. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry Bydgoszcz, Gen. Stalina 4. (1360k)

**Uwaga zakładowi kolporterzy**

Oddział Wojewódzki PPK „Ruch” w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z miesiącem sierpniem br. wpłaty na wszystkie dzienniki i czasopiisma rozprowadzane w prenumeracie zakładowej przyjmowane będą w Delegaturze PPK „Ruch” w nleprze kraczelnym terminie do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny. Chcąc zapewnić prenumeratorem w zakładach pracy regularne otrzymywanie prasy należy przestrzegać terminu wpłat.

Opłata miesięczna w prenumeracie zakładowej wynosi za „Gazetę Pomorską” (Toruńska Kujawską) zł 2,25

**Co? - Gdzie? - Kiedy?**

POMORZANIN — „Wyścig pokoju” (godz. 16, 18, 20). POLONIA — Wilhelm Tell! (godz. 16 18 20 15). ORZEŁ — „Młoczenie jest złotem” (godz. 17 i 19). WOLNOSC — „Maj partyjny” (godz. 16 18 20). GRYF — „Słuby kawalerskie” (godz. 17 i 19). BAŁTYK — „Zew morza” (godz. 17 19). MIR — „Kopułek” (godz. 19). OGRÓDOWE SAGATELA — nieczynne. ROZMAITOŚCI — „Komuna Peryska” — „Nasze dzieci”. Seanse od godz. 16 do 23. PORANKI — Zakazane piosenki — godz. 10. Stalowe serca — godz. 12. POLONIA — Sza puiku — godz. 11. ORZEŁ — Słub z przeszłości — godz. 12. WOLNOSC — Szwajczer — godz. 10. Bogata — rzeczona — godz. 12. GRYF — Cztery serca — go miesiąc i Niemcy — pełnię będzie: BALTŶK — Raczek się spóźnił — godz. 10 i 12. WYSTAWY — Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 18 w środę od godz. 12 do 19 w niedzielę od godz. 10 do 14. POMORSKI DOM SZTUKI — Okręgowa wystawa plastyków pomorskich. TEATR POMORSKI — Dziś — „Dojwocje” (godz. 19 30).

BRUKARZY do układania trylinek zatrudni Bydgoskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich w Bydgoszczy, ul. Pomorska 81. Warunki wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować do sekcji personalnej. (1363k)

**Kupimy 4 większe PIECE** żelazne w dobrym stanie (1359k) nadające się do biur Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „Nr 1000”.

**Ogłoszenia drobne** SPRZEDAŻ — SPRZEDAM kierał, siewczarnię, wielkie ręczne siewnik, woziat stolarski, okna berakowe, i inspektowe, psa Dolegowe, krowę. Adres wskazać „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16. (1327g) NAUKA — TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. (1360k)

**CZYTELNIKU! Chcąc zapewnić sobie regularne otrzymywanie gazet w zakładzie pracy, opłać prenumeratę w terminie do dnia 20-go kolporterowi zakładowemu**

Za słowami idą czyny

Ludzie pracy Pomorza realizują swe zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP (b)

W zakładach przemysłowych Pomorza toczy się walka o przedterminowe wykonanie planów, o realizację zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

W POMORSKICH ZAKŁADACH BUDOWY MASZYN

Nasza brigada młodzieżowa im. Mariana Buczka wykona w terminie do dnia 26 października br. 1 kruszarkę ponad plan — postanowili młodzieżowcy działu montażowego Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn i z młodzieńczą energią zabrali się do roboty.

Do dziś wykonaliśmy już 30 proc. naszego zobowiązania — mówi członek brigady, przodownik pracy ZMP-owiec Arkadiusz Klaban. Oprócz tego, że wykonamy ponad plan te kruszarki zobowiązaliśmy się skrócić o kilka dni montaż 5 innych kruszarek ujętych w planie produkcyjnym naszego działu. Sądzę, że i z tą robotą uporamy się przed terminem. Nasz czyn dla Polski Ludowej — to nasz głos za Frontem Narodowym.

Z taką brigadą „cudów można dokonać” — mówi opiekun brigady, zasłużony przodownik pracy Józef Włodarczyk. Załoga PZBM żyje zagadnieniem zbliżających się wyborów i wprowadza w czyn swoje zobowiązania. Nie wiedzą jednak o tym komisje powołane do kontroli zobowiązań. Nie analizują one codziennie wyników pracy poszczególnych brigad, oddziałów. Gazetki ścienne i radiowe nie żyją jeszcze sprawą czynu produkcyjnego załogi.

W BYDGOSKICH ZAKŁADACH OBUWIA

Załoga Bydgoskich Zakładów Obuwia zobowiązała się wykonać ponad plan 3.825 par obuwia. Wszystkie warsztaty realizują już w pełni swoje zobowiązania. I tak np. załoga warsztatu nr 421 pod kierownictwem majstra Alfreda Tucholskiego wykonała w jednym tylko dniu 13 bm. 160 par obuwia ponad plan, zaś pracownicy warsztatu nr 431 pod kierownictwem majstrów Sawickiego i Nowaka 385 par. Wśród załogi obu warsztatów wyróżniają się tacy pracownicy jak: zszywacz pasów tow. Jan Depta oraz bezpartyjny dubler Jan Nadstaszik. Pracownicy ci zobowiązali się podnieść swą wydajność o 5 proc.

Jeżeli tak dalej pójdzie — mówi kierownik produkcji Bolesław Kędziński, który codziennie analizuje wykonanie planów i zobowiązań — to na pewno wykonamy nasze zobowiązanie daleko przed terminem. Wśród zobowiązań załogi nie brak także zobowiązań racjonalizatorskich. Jednym z czołowych racjonalizatorów Bydgoskich Zakładów Obuwia jest kontroler techniczny Kazimierz Zygmunt, który do dnia 31 października br. zobowiązał się opracować jeden wniosek racjonalizatorski.

Usprawienie moje polegać będzie na zastąpieniu szerokiego pasa ochronnego szerokości 1,5 centymetra paskiem sandałowym szerokości 0,5 centymetra. Zaoszczędzi to nam dużo cennego surowca, a jakoś obuwia nie ulegnie zmianie. Wprawdzie termin złożenia mego wniosku upływa z dniem 31 października br., ale wniosek mój postanowiłem oddać jeszcze w tym tygodniu, gdyż im szybciej, tym lepiej — stwierdza tow. Zygmunt.

CZŁONKOWIE PARTII I ZMP-OWCY PRZODUJĄ

Kilka dni zaledwie upłynęło, kiedy załoga Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów zebrała się w odświętnej udekorowanej świetlicy, aby odpowiedzieć na hasło rzucone przez 9 przodujących zakładów naszego kraju i czynnym produkcyjnym poprzeć program wyborczy oraz uczcić XIX Zjazd WKP(b).

Obecnie na wszystkich działach fabryki tętni wzmocniona praca. Załogi poszczególnych działów współpracowniczą między sobą o przedterminowe wykonanie planów i podjętych zobowiązań. Jak nas informuje kierownictwo zakładów na czoło wszystkich działów wysunęła się załoga taśm bezkończowych, która do dnia 15 bm. wykonała już 60 proc. swoich zobowiązań na miesiąc wrzesień. Pracownicy tego oddziału zobowiązali się wyprodukować w miesiącu wrześniu 1.021 mtr. taśmy bezkońcowej ponad plan. Do dnia 15 bm. wykonano przeszło 600 mtr. taśm.

Wśród pracowników tego działu wyróżnia się prasowaczka Bolesława Peplińska, która zobowiązała się przekroczyć swoją normę o 13 proc. Do dnia 15 bm. wykonała ona 65,4 proc. swego planu miesięcznego i za pewnic nas, że zobowiązania swoje wysoko przekroczy.

Peplińska jest sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej. Koleżanka i uprzejma wobec swych koleżanek i kolegów tow. Bola cieszy się zaufaniem całej załogi. Nadmienić należy, że tow. Peplińska jest aktywnym członkiem kolektywności i racjonalizacji i w przeciągu ostatniego roku złożyła 2 wnioski racjonalizatorskie.

My kobiety jesteśmy dumne z tego, że w wyniku praw, jakie dała nam Konstytucja Ludowa, możemy na równi z naszymi mężami i kolegami pracować dla dobra i szczęścia naszej Ojczyzny — mówi tow. Peplińska. Toż na równi z mężczyznanami podejmujemy zobowiązania dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

My PZPR-owcy winniśmy wzorować się na naszych radzieckich towarzyszach i tak jak oni starać się być zawsze pierwszymi w pracy zawodowej, politycznej i społecznej. W ramach zobowiązań, które złożyli pracownicy oddziału taśm bezkończowych powstała nowa brigada młodzieżowa nakładaczek im. Janka Krasickiego. W skład brigady weszły: Bronisława Wojtasińska, Krysztyna Brzezińska, Janina Ziolkowska, Barbara Saganowska i brygadziśka Benigna Olszewska.

Ze względu na krótki, bo zaledwie 2-tygodniowy pobyt w fabryce członkinie nowopowstałej brigady nie wykonały dotychczas swych norm. Ambitne ZMP-ówki postanowiły jednak wykonać w miesiącu wrześniu plan swej brigady minimum w 100 proc. Już w połowie miesiąca za meldowały one z dumą sekretarzo-wo podstawowej organizacji partyjnej, że przekroczyły swą normę o 2 proc. Z dziewcząt tych wyróżnia się brygadziśka Benigna Olszewska, która wykonuje przeciętnie 130 proc. normy.

Przykład członków Partii i ZMP porówna za sobą bezpartyjnych, którzy włączyli się szeroką falą do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie podjętych zobowiązań. Wśród pracowników oddziału taśm bezkończowych wyróżniają się sumienną pracą i koleżeńskością wyrabiająca 138 proc. normy tkaczka Małgorzata Kamińska i jej koleżanka Czesława Woźniak, która wykonuje przeciętnie 133 proc. normy.

Jak nas informuje sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Jadwiga Emskajk codziennie (po zakończeniu pracy przez poszczególne działy) odbywają się specjalne narady, na których analizuje się dzienne wykonanie planu całej załogi działu i poszczególnych brigad, a nawet indywidualnych pracowników. W naradach tych biorą udział: kierownicy, względnie mistrzowie działów, sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych, przedstawiciele rady załadowej oraz pracownicy kontroli technicznej. Wyniki całodziennej produkcji poszczególnych działów ilustrują specjalne wykresy dzienne, z których załoga dowiaduje się o procentie wykonania planu i podjętych zobowiązaniach. Co kilka dni odbywają się narady ogólne, w których udział biorą kierownicy wszystkich działów, przedstawiciele dyrekcji, organizacji partyjnych i zawodowych. Na naradach tych analizuje się już wykonawstwo planu i zobowiązań w skali ogólnej.

Żądane byłyby, ażeby inne zakłady skorzystały z doświadczeń kierownictwa PFTTP i codziennie kontrolowały procent wykonania planów i podjętych zobowiązań poszczególnych działów. Przyczyni się to w poważnym stopniu do zabezpieczenia wykonania podjętych zobowiązań.

Anton Kaszubowski zobowiązuje się zmechanizować sito do przesiewania wapna. Brażkiewicz i Łowicki wykonają 7 szaf dla szatni damskiej oraz szafki do mleka dla wszystkich działów produkcyjnych. Pracownicy „Atry” dobrze rozumieją i z całą świadomością popierają program wyborczy Frontu Narodowego. Wszyscy gremialnie wezmą udział w wyborach, ażeby wybrać najlepszych synów narodu do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jan Grzeszkiewicz korespondent

W świetlicy fabrycznej Toruńskiej Fabryki Farb Graficznych „Atra” zebrała się cała załoga. Oczy wszystkich przykuwał wspaniały oświetlony portret Towarzysza Bolesława Bieruta. Pod nim widnieją hasła: „Bierut — Pokój — Stalin”.

Franciszek Szymański czyta program wyborczy Frontu Narodowego. Raz po raz rozlegają się oklaski i okrzyki na cześć Polski Ludowej.

Z kolei padają zobowiązania. — Brzostowski — jeden z czołowych przodowników pracy mówi: — Dział rotograficzny dla poparcia Frontu Narodowego przekroczy normę o 10 proc. przez skrócenie postoju i sprawniejsze przygotowanie surowców. Przyrzekamy, iż plan produkcyjny roczny wykonamy do dnia 26 października br.

Przodownica pracy Szczerbowska zabiera głos w imieniu działu rotacyjnego. Dział ten zobowiązuje się wykonać dodatkowo izolację rur w dociegających dla robót inwestycyjnych.

Slusarz Ramowski zobowiązuje się wykonać zapasowe sito do wirówki na rotografurze oraz uruchomić młynek do farb białych i uzupełnić wytrąszacze przy młynkach. Norkowski z działu wyrobów po-

kończeniu pracy przez poszczególne działy) odbywają się specjalne narady, na których analizuje się dzienne wykonanie planu całej załogi działu i poszczególnych brigad, a nawet indywidualnych pracowników. W naradach tych biorą udział: kierownicy, względnie mistrzowie działów, sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych, przedstawiciele rady załadowej oraz pracownicy kontroli technicznej. Wyniki całodziennej produkcji poszczególnych działów ilustrują specjalne wykresy dzienne, z których załoga dowiaduje się o procentie wykonania planu i podjętych zobowiązaniach. Co kilka dni odbywają się narady ogólne, w których udział biorą kierownicy wszystkich działów, przedstawiciele dyrekcji, organizacji partyjnych i zawodowych. Na naradach tych analizuje się już wykonawstwo planu i zobowiązań w skali ogólnej.

Żądane byłyby, ażeby inne zakłady skorzystały z doświadczeń kierownictwa PFTTP i codziennie kontrolowały procent wykonania planów i podjętych zobowiązań poszczególnych działów. Przyczyni się to w poważnym stopniu do zabezpieczenia wykonania podjętych zobowiązań.

Anton Kaszubowski zobowiązuje się zmechanizować sito do przesiewania wapna. Brażkiewicz i Łowicki wykonają 7 szaf dla szatni damskiej oraz szafki do mleka dla wszystkich działów produkcyjnych. Pracownicy „Atry” dobrze rozumieją i z całą świadomością popierają program wyborczy Frontu Narodowego. Wszyscy gremialnie wezmą udział w wyborach, ażeby wybrać najlepszych synów narodu do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jan Grzeszkiewicz korespondent

Wśród pracowników tego działu wyróżnia się prasowaczka Bolesława Peplińska, która zobowiązała się przekroczyć swoją normę o 13 proc. Do dnia 15 bm. wykonała ona 65,4 proc. swego planu miesięcznego i za pewnic nas, że zobowiązania swoje wysoko przekroczy.

Peplińska jest sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej. Koleżanka i uprzejma wobec swych koleżanek i kolegów tow. Bola cieszy się zaufaniem całej załogi. Nadmienić należy, że tow. Peplińska jest aktywnym członkiem kolektywności i racjonalizacji i w przeciągu ostatniego roku złożyła 2 wnioski racjonalizatorskie.

My kobiety jesteśmy dumne z tego, że w wyniku praw, jakie dała nam Konstytucja Ludowa, możemy na równi z naszymi mężami i kolegami pracować dla dobra i szczęścia naszej Ojczyzny — mówi tow. Peplińska. Toż na równi z mężczyznanami podejmujemy zobowiązania dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

My PZPR-owcy winniśmy wzorować się na naszych radzieckich towarzyszach i tak jak oni starać się być zawsze pierwszymi w pracy zawodowej, politycznej i społecznej. W ramach zobowiązań, które złożyli pracownicy oddziału taśm bezkończowych powstała nowa brigada młodzieżowa nakładaczek im. Janka Krasickiego. W skład brigady weszły: Bronisława Wojtasińska, Krysztyna Brzezińska, Janina Ziolkowska, Barbara Saganowska i brygadziśka Benigna Olszewska.

Ze względu na krótki, bo zaledwie 2-tygodniowy pobyt w fabryce członkinie nowopowstałej brigady nie wykonały dotychczas swych norm. Ambitne ZMP-ówki postanowiły jednak wykonać w miesiącu wrześniu plan swej brigady minimum w 100 proc. Już w połowie miesiąca za meldowały one z dumą sekretarzo-wo podstawowej organizacji partyjnej, że przekroczyły swą normę o 2 proc. Z dziewcząt tych wyróżnia się brygadziśka Benigna Olszewska, która wykonuje przeciętnie 130 proc. normy.

Przykład członków Partii i ZMP porówna za sobą bezpartyjnych, którzy włączyli się szeroką falą do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie podjętych zobowiązań. Wśród pracowników oddziału taśm bezkończowych wyróżniają się sumienną pracą i koleżeńskością wyrabiająca 138 proc. normy tkaczka Małgorzata Kamińska i jej koleżanka Czesława Woźniak, która wykonuje przeciętnie 133 proc. normy.

Jak nas informuje sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Jadwiga Emskajk codziennie (po zakończeniu pracy przez poszczególne działy) odbywają się specjalne narady, na których analizuje się dzienne wykonanie planu całej załogi działu i poszczególnych brigad, a nawet indywidualnych pracowników. W naradach tych biorą udział: kierownicy, względnie mistrzowie działów, sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych, przedstawiciele rady załadowej oraz pracownicy kontroli technicznej. Wyniki całodziennej produkcji poszczególnych działów ilustrują specjalne wykresy dzienne, z których załoga dowiaduje się o procentie wykonania planu i podjętych zobowiązaniach. Co kilka dni odbywają się narady ogólne, w których udział biorą kierownicy wszystkich działów, przedstawiciele dyrekcji, organizacji partyjnych i zawodowych. Na naradach tych analizuje się już wykonawstwo planu i zobowiązań w skali ogólnej.

Anton Kaszubowski zobowiązuje się zmechanizować sito do przesiewania wapna. Brażkiewicz i Łowicki wykonają 7 szaf dla szatni damskiej oraz szafki do mleka dla wszystkich działów produkcyjnych. Pracownicy „Atry” dobrze rozumieją i z całą świadomością popierają program wyborczy Frontu Narodowego. Wszyscy gremialnie wezmą udział w wyborach, ażeby wybrać najlepszych synów narodu do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jan Grzeszkiewicz korespondent

Ze wszystkich mórz i oceanów płyną meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia historycznych dni

Do zarządu Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni napływają co dzień drogą radiową ze wszystkich mórz i oceanów meldunki od załóg naszych statków handlowych, które zobowiązaniami produkcyjnymi wyrażają swe poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego oraz witają XIX Zjazd WKP(b).

M.in. o poważnych zobowiązaniach produkcyjnych donosi załoga M/S „Lewant”. Zaoszczędzi ona 1.397 roboczogodzin. Załoga maszynowa na tej jednostce we własnym zakresie wykona szereg remontów maszyn i urządzeń, m.in. urządzeń świateł na wigacyjnych.

Około 1000 roboczogodzin zaoszczędzi załoga S/S „Kiliński” dzięki przeprowadzeniu we własnym zakresie wszystkich remontów, możliwych do wykonania bez potrzeby odstawiania jednostki do stoczni.

Marynarze na S/S „Marchlewski” przeprowadzą poważne prace w zakresie konserwacji urządzeń na statku, oczyszczą i pomalują wszystkie pokłady oraz windy.

Można również przytoczyć szereg przykładów niewłaściwego rozprawiania nawozów sztucznych i nasion na popłony przez poszczególne GS-y. Np. Gminne Spółdzielnie w Kruszycy i Sośnie nie opracowały dotychczas planu rozdziału nasion na popłony. Nasiona te znajdują się w magazynach Gminnej Spółdzielni, a chłopci nie wiedząc że spółdzielnia posiada nasiona, przystępują do siewów jesiennych bez podorywek.

Troską o szybkie i właściwe rozprawienie nawozów sztucznych i materiału siewnego żyć winny w większym niż dotychczas stopniu Gminne Rady Narodowe, wiejskie organizacje partyjne, ZSL, ZSCh i wszystkie organizacje masowe na terenie wsi.

Należy zwalczać wszelkie przejawy biurokratycznego, mechanicznego stosunku do tej sprawy i uczynić wszystko, aby wieś pomorska właściwie przeprowadziła jesienną akcję siewną, ażeby przez racjonalne i właściwe stosowanie nawozów sztucznych i ziarna zaprawionego mogła w przyszłym roku osiągnąć jeszcze większe plony niż w tegorocznej akcji żniwnej.

Zdarzają się również wypadki, że spółdzielnie produkcyjne i PGR-y w naszym województwie nie spieszą się z terminowym odbiorem nawozów sztucznych. Np. spółdzielnia produkcyjna w Suminie w gminie Kikół nie pobrała jeszcze ani jednego kilograma nawozów, chociaż Gminna Spółdzielnia wysłała do spółdzielców 2

monity w tej sprawie. Nie pobrały również nawozów Bloki Nasienne w gminie Kikół i gminie Czernikowo w powiecie lipnowskim.

Można również przytoczyć szereg przykładów niewłaściwego rozprawiania nawozów sztucznych i nasion na popłony przez poszczególne GS-y. Np. Gminne Spółdzielnie w Kruszycy i Sośnie nie opracowały dotychczas planu rozdziału nasion na popłony. Nasiona te znajdują się w magazynach Gminnej Spółdzielni, a chłopci nie wiedząc że spółdzielnia posiada nasiona, przystępują do siewów jesiennych bez podorywek.

Troską o szybkie i właściwe rozprawienie nawozów sztucznych i materiału siewnego żyć winny w większym niż dotychczas stopniu Gminne Rady Narodowe, wiejskie organizacje partyjne, ZSL, ZSCh i wszystkie organizacje masowe na terenie wsi.

Należy zwalczać wszelkie przejawy biurokratycznego, mechanicznego stosunku do tej sprawy i uczynić wszystko, aby wieś pomorska właściwie przeprowadziła jesienną akcję siewną, ażeby przez racjonalne i właściwe stosowanie nawozów sztucznych i ziarna zaprawionego mogła w przyszłym roku osiągnąć jeszcze większe plony niż w tegorocznej akcji żniwnej.

Zdarzają się również wypadki, że spółdzielnie produkcyjne i PGR-y w naszym województwie nie spieszą się z terminowym odbiorem nawozów sztucznych. Np. spółdzielnia produkcyjna w Suminie w gminie Kikół nie pobrała jeszcze ani jednego kilograma nawozów, chociaż Gminna Spółdzielnia wysłała do spółdzielców 2

monity w tej sprawie. Nie pobrały również nawozów Bloki Nasienne w gminie Kikół i gminie Czernikowo w powiecie lipnowskim.

Można również przytoczyć szereg przykładów niewłaściwego rozprawiania nawozów sztucznych i nasion na popłony przez poszczególne GS-y. Np. Gminne Spółdzielnie w Kruszycy i Sośnie nie opracowały dotychczas planu rozdziału nasion na popłony. Nasiona te znajdują się w magazynach Gminnej Spółdzielni, a chłopci nie wiedząc że spółdzielnia posiada nasiona, przystępują do siewów jesiennych bez podorywek.

Troską o szybkie i właściwe rozprawienie nawozów sztucznych i materiału siewnego żyć winny w większym niż dotychczas stopniu Gminne Rady Narodowe, wiejskie organizacje partyjne, ZSL, ZSCh i wszystkie organizacje masowe na terenie wsi.

Należy zwalczać wszelkie przejawy biurokratycznego, mechanicznego stosunku do tej sprawy i uczynić wszystko, aby wieś pomorska właściwie przeprowadziła jesienną akcję siewną, ażeby przez racjonalne i właściwe stosowanie nawozów sztucznych i ziarna zaprawionego mogła w przyszłym roku osiągnąć jeszcze większe plony niż w tegorocznej akcji żniwnej.

Zdarzają się również wypadki, że spółdzielnie produkcyjne i PGR-y w naszym województwie nie spieszą się z terminowym odbiorem nawozów sztucznych. Np. spółdzielnia produkcyjna w Suminie w gminie Kikół nie pobrała jeszcze ani jednego kilograma nawozów, chociaż Gminna Spółdzielnia wysłała do spółdzielców 2

monity w tej sprawie. Nie pobrały również nawozów Bloki Nasienne w gminie Kikół i gminie Czernikowo w powiecie lipnowskim.

Można również przytoczyć szereg przykładów niewłaściwego rozprawiania nawozów sztucznych i nasion na popłony przez poszczególne GS-y. Np. Gminne Spółdzielnie w Kruszycy i Sośnie nie opracowały dotychczas planu rozdziału nasion na popłony. Nasiona te znajdują się w magazynach Gminnej Spółdzielni, a chłopci nie wiedząc że spółdzielnia posiada nasiona, przystępują do siewów jesiennych bez podorywek.

Troską o szybkie i właściwe rozprawienie nawozów sztucznych i materiału siewnego żyć winny w większym niż dotychczas stopniu Gminne Rady Narodowe, wiejskie organizacje partyjne, ZSL, ZSCh i wszystkie organizacje masowe na terenie wsi.

Należy zwalczać wszelkie przejawy biurokratycznego, mechanicznego stosunku do tej sprawy i uczynić wszystko, aby wieś pomorska właściwie przeprowadziła jesienną akcję siewną, ażeby przez racjonalne i właściwe stosowanie nawozów sztucznych i ziarna zaprawionego mogła w przyszłym roku osiągnąć jeszcze większe plony niż w tegorocznej akcji żniwnej.

Zdarzają się również wypadki, że spółdzielnie produkcyjne i PGR-y w naszym województwie nie spieszą się z terminowym odbiorem nawozów sztucznych. Np. spółdzielnia produkcyjna w Suminie w gminie Kikół nie pobrała jeszcze ani jednego kilograma nawozów, chociaż Gminna Spółdzielnia wysłała do spółdzielców 2

monity w tej sprawie. Nie pobrały również nawozów Bloki Nasienne w gminie Kikół i gminie Czernikowo w powiecie lipnowskim.

Można również przytoczyć szereg przykładów niewłaściwego rozprawiania nawozów sztucznych i nasion na popłony przez poszczególne GS-y. Np. Gminne Spółdzielnie w Kruszycy i Sośnie nie opracowały dotychczas planu rozdziału nasion na popłony. Nasiona te znajdują się w magazynach Gminnej Spółdzielni, a chłopci nie wiedząc że spółdzielnia posiada nasiona, przystępują do siewów jesiennych bez podorywek.

Troską o szybkie i właściwe rozprawienie nawozów sztucznych i materiału siewnego żyć winny w większym niż dotychczas stopniu Gminne Rady Narodowe, wiejskie organizacje partyjne, ZSL, ZSCh i wszystkie organizacje masowe na terenie wsi.

Należy zwalczać wszelkie przejawy biurokratycznego, mechanicznego stosunku do tej sprawy i uczynić wszystko, aby wieś pomorska właściwie przeprowadziła jesienną akcję siewną, ażeby przez racjonalne i właściwe stosowanie nawozów sztucznych i ziarna zaprawionego mogła w przyszłym roku osiągnąć jeszcze większe plony niż w tegorocznej akcji żniwnej.

Masowym podejmowaniem zobowiązań

pracujący chłopci woj. bydgoskiego witają program wyborczy Frontu Narodowego

Wieś pomorska wzmocniona pracą czci wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazd Partii Lenina - Stalina

Do podjętych już zobowiązań na apel Zamorza dochodzą nowe świadczące o głębokim patriotyzmie malarolnych i średniorolnych chłopów województwa bydgoskiego.

Ostatnio cenne zobowiązania podjęli członkowie spółdzielni produkcyjnej w Opalenicy pow. Brodnica, którzy po zapoznaniu się z programem wyborczym Frontu Narodowego, postanowili pójść do urny wyborczej z nowymi osiągnięciami.

Na zebraniu, które odbyło się w podniosłym nastroju podjęli oni następujące zobowiązania:

— zakończyć siewy w ciągu 3 dni na obszarze 56 ha;

— przeprowadzić wykopki ziemniaków na obszarze 20 ha w ciągu 7 dni, do dnia 12. 10. wykopać buraki pastewne i cukrowe;

— orki zimowe na 95 ha zakończyć do dnia 20 października; młócić dzieńami zamiast 60 — 80 kwintali, przekroczyć do końca bieżącego miesiąca roczny plan skupu zboża o 6 ton, podnieść hodowlę świń z 118 do 200 sztuk i dostarczyć do punktu skupu 125 ton warzyw ponad plan.

Do podejmowania podobnych zobowiązań spółdzielcy z Opalenicy wyzwają wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie brodnickim.

Cenne zobowiązania podjęli także spółdzielcy z Włodzimierzewa w powiecie szubińskim. Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) postanowili oni zakończyć orki zimowe do dnia 5 listopada, a siewy jesiennie do dnia 25 września.

Ponadto zobowiązali się przez racjonalną uprawę gleby podnieść jej wydajność o 1 q z ha.

W Ostrowitem gm. Podzamek Gołubki pow. Wąbrzeźno na zebraniu gromadzkim chłopcy podjęli wiele zobowiązań.

„Spółdzielnia Produkcyjna”, którego to czasopisma nie prenumerowano — zdobyć 12 egz.

Następnie podnieść stan prenumery raty wielomiesięcznej o 1 proc. Powyższe zobowiązanie wykonać bez uszczerbku dla pozostałych tytułów. Do długofalowego współzawodnictwa zespołowego wzywamy wszystkich listonoszy wiejskich i miejskich województwa bydgoskiego.

Powyższe zobowiązanie podpisał listonosze: Marian Nitecki, listonosz wiejski, Franciszek Ziolkowski, listonosz wiej-

ski, Józef Bednarek, listonosz wiejski, Kazimierz Sikorski, listonosz wiejski, Zdzisław Stępkowski, listonosz wiejski, Kazimierz Adrjanczyk, listonosz wiejski, Mieczysław Kujawski, listonosz wiejski, Feliks Szychowski oraz Henryk Żurański — naczelnik urzędu.

Obecny na naradzie dyr. Delegatury RSW „Prasa” Rawski wyraził uznanie listonoszom z Boniewa za tak cenną inicjatywę i życzył im jak najlepszych wyników w realizacji podjętych zobowiązań, które przyczynią się do dalszego upowszechnienia czytelnictwa w naszym województwie.

Hasło rzucone przez listonoszy z Boniewa niewątpliwie odbije się szeregami echem wśród wszystkich listonoszy naszego województwa, którzy przez podjęcie takiego współzawodnictwa wykażą jeszcze raz swe patriotyczne poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego.

„Gazeta Kujawska” o 73 proc., „Trybuna Ludu” o 250 proc. „Gromada — Rolnik Polski” o 5 proc. „Chłopska Droga” o 22 proc., „Mały Poradnik Rolnika” o 5 proc. „Robotnik Rolny”, którego dotychczas w ogóle nie prenumerowano zdobyć 25 egz.

„Gazeta Kujawska” o 73 proc., „Trybuna Ludu” o 250 proc. „Gromada — Rolnik Polski” o 5 proc. „Chłopska Droga” o 22 proc., „Mały Poradnik Rolnika” o 5 proc. „Robotnik Rolny”, którego dotychczas w ogóle nie prenumerowano zdobyć 25 egz.

„Gazeta Kujawska” o 73 proc., „Trybuna Ludu” o 250 proc. „Gromada — Rolnik Polski” o 5 proc. „Chłopska Droga” o 22 proc., „Mały Poradnik Rolnika” o 5 proc. „Robotnik Rolny”, którego dotychczas w ogóle nie prenumerowano zdobyć 25 egz.

„Gazeta Kujawska” o 73 proc., „Trybuna Ludu” o 250 proc. „Gromada — Rolnik Polski” o 5 proc. „Chłopska Droga” o 22 proc., „Mały Poradnik Rolnika” o 5 proc. „Robotnik Rolny”, którego dotychczas w ogóle nie prenumerowano zdobyć 25 egz.

„Gazeta Kujawska” o 73 proc., „Trybuna Ludu” o 250 proc. „Gromada — Rolnik Polski” o 5 proc. „Chłopska Droga” o 22 proc., „Mały Poradnik Rolnika” o 5 proc. „Robotnik Rolny”, którego dotychczas w ogóle nie prenumerowano zdobyć 25 egz.

„Gazeta Kujawska” o 73 proc., „Trybuna Ludu” o 250 proc. „Gromada — Rolnik Polski” o 5 proc. „Chłopska Droga” o 22 proc., „Mały Poradnik Rolnika” o 5 proc. „Robotnik Rolny”, którego dotychczas w ogóle nie prenumerowano zdobyć 25 egz.

M.in. średniorolny chłop E. Tkaczyk zobowiązał się do przedterminowego uregulowania podatku gruntowego oraz podniesienia wydajności o 2 q z ha.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Postęp” ze wsi Ostrowite zobowiązali się zakończyć siewy jesiennie 1 dzień przed zaplanowanym terminem i podnieść wydajność o 3 kwintale z ha.

Załoga Technicznej Obsługi Rolnictwa w Chelmie wzmocniona pracą uczci wyborów i XIX Zjazd WKP(b).

Dział silnikowy wykona miesięczny plan napraw do 25 bm. i dodatkowo wyremontuje 10 silników marki „Zetor”.

Dział podwozi do dnia 26 bm. wyremontuje 4 ciągniki marki „Zetor” ponad plan.

Dział obróbki mechanicznej o 20 proc. podnieśli wydajność pracy i wprowadzi do procesu produkcji metodę Zandarowej.

Odlewni zwiększy miesięczny plan odlewów maszyn rolniczych w miesiącu wrześniu o 3 tony, a w październiku o 4 tony.

Brigada majstra Szypera zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 25 proc. i skrócić przez to o 10 dni obróbkę 250 skrzyń formierskich.

Nominacja dyrektora Państwowej Opery w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Minister Kultury i Sztuki powołał dr Zygmunta Latoszewskiego na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego Państwowej Opery w Warszawie.

Zbiórka metali nieżelaznych przedłużona

WARSZAWA (PAP). Społeczna akcja zbiórki złomu i metali nieżelaznych zapoczątkowana została zarządzeniem PKPG z czerwca br. Od tego czasu akcja ta przybiera na sile, dając dobre rezultaty.

Obecnie okres zbiórki złomu i metali nieżelaznych został przedłużony do 1 grudnia br.

Listonosze wiejscy Urzędu Pocztowego Boniewo wzywają do współzawodnictwa długofalowego wszystkich listonoszy woj. bydgoskiego na odcinku upowszechnienia czytelnictwa

W dniu 18 bm. na naradzie robotniczej listonoszy w Urzędzie Pocztowym Boniewo, pow. Włocławek po wysłuchaniu referatu dyr. Okręgu Poczt tow. Zarebskiego, który mówił m.in. o upowszechnieniu oświaty na odcinku wiejskim poprzez roz-

puszczanie gazet i czasopism, zebrani w żywej dyskusji omawiali sposoby podniesienia ilości prenumery raty na odcinku wiejskim oraz powiązanie ich pracy z organizacjami społecznymi. W imieniu całego zespołu, listonosz wiejski Marian Nitecki odczytał projekt rezolucji, któ-

reżo to czasopisma nie prenumerowano — zdobyć 12 egz. Następnie podnieść stan